Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 279 (1705) ROK VI — WARSZAWA — ŚRODA 7 PAŹDZIERNIKA 1953 R. — WYDANIE ABCD — CENA 20 gr.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna Biblioteka Główna Sopocie

Ponad 10 tysięcy izb wyremontowano w br. w Szczecinie

(f) Dzięki lepszej niż w roku ubiegłym organizacji pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego w Szczecinie, remonty mieszkań przebiegają sprawniej, a jakość robót również uległa poprawie.

Dotychczas został już całkowicie ukończony remont w 296 budynkach o ponad 10 tys. izb.

W wielu domach Szczecina przeprowadzono ponadto naprawę dachów, klatek schodowych, strychów itp. Jednocześnie do mieszkań wyremontowanych podłączany jest gaz oraz urządzenia wodociągowo - kanalizacyjne, a częstokroć również instalowane jest centralne ogrzewanie. W ciągu trzech kwartałów br. gazownia podłączyła do swej sieci ponad półtora tysiąca mieszkań. Urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne otrzymało 80 bloków mieszkalnych.

(PAP)

Spotkanie młodzieży Skarżyska z komsomolcami – budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki

(f) 4 bm. na stadionie Ogniwa w Skarżysku odbyło się spotkanie młodzieży i starszego społeczeństwa miasta z Komsomolcami — budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie.

Gościom zgotowano owacyjne przyjęcie. Witał ich sekr. KM PZPR — Jan Wilniarz.

Burzą niemilknących oklasków witają zebrani wystąpienie przedstawiciela delegacji radzieckiej — Mikołaja Biezobrazowa, który przekazał młodzieży polskiej od młodzieży radzieckiej serdeczne pozdrowienia oraz zapoznał zebranych z przebiegiem prac przy budowie Pałacu Kultury i Nauki.

Na zakończenie spotkania w imieniu młodzieży Skarżyska gorąco pozdrowił gości radzieckich przewodniczący zakładowego komitetu ZMP Zakładów Metalowych Bronisław Majkut.

Poprawa zaopatrzenia ludności w ryby i przetwory rybne

(f) Od dłuższego czasu daje się zauważyć na rynku znaczna poprawa zaopatrzenia w ryby i konserwy rybne. W ubiegłym miesiącu rozprowadzono na rynku krajowym o 1600 ton ryb więcej niż w tym samym miesiącu roku ub.

Zwiększyła się nie tylko podaż ryb, lecz także ich asortyment. Obok ryb morskich sprzedawane są w znacznie większej ilości niż w roku ub. ryby słodkowodne oraz konserwy i tzw. marynaty z ryb.

Bieżący kwartał przyniesie dalszy wzrost dostaw ryb, bo o 30 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ub.

Poprawa zaopatrzenia rynku w ryby — to przede wszystkim rezultat znacznie pomyślniejszych w tym roku połowów dalekomorskich i wykonywania planów przez poszczególne przedsiębiorstwa połowowe. Osiągnięcia te zawdzięcza rybołówstwo morskie upowszechnieniu zespołowych połowów w oparciu o statek-bazę, w oparciu o nowoczesne bazy rybackie w Świnoujściu, Gdyni, Władysławowie i Kołobrzegu. Wzrosła poważnie gotowość techniczna taboru rybackiego, przyśpieszony został przeładunek, usprawniono manipulację i przetwórstwo.

Nie wszystkie jednak możliwości są już w rybołówstwie morskim dostatecznie wykorzystywane. Nadal jeszcze zbyt niska jest gotowość techniczna taboru rybackiego, przede wszystkim w największych przedsiębiorstwach połowowych: „Dalmor" i „Arka", gdzie warsztaty naprawcze naruszają często harmonogramy remontów, utrudniając załogom rybackim wykonywanie planów. Wiele do życzenia pozostawia również jeszcze w niektórych warsztatach naprawczych jakość wykonywanych remontów.

(PAP)

Robotnicy ZISPO przystępują do produkcji przedmiotów codziennego użytku z odpadów materiałowych

(f) Cenna inicjatywa robotników ZISPO Bartkowiaka i Janiszewskiego, dotycząca wykorzystania odpadów materiałowych do produkcji ubocznej — spotkała się z pełnym zrozumieniem całej załogi.

M. in. w oddziale W-3 stolarze wykonali prototypy wiadra, beczki do kiszenia kapusty i stołeczka, a więc przedmiotów specjalnie poszukiwanych przez ludność wsi. Robotnicy z oddziału W-2 wyprodukowali wzór pogrzebacza kuchennego oraz haków do ram okiennych. W oddziale W-6 wykonano pierwsze wzory noży kuchennych i scyzoryków.

Załoga ZIPSO przystępuje obecnie do masowej produkcji tych artykułów. (PAP)

W walce o oszczędność energii elektrycznej

Współzawodnictwo energetyków przemysłu bawełnianego

(f) W czasie narady energetyków zakładów przemysłu bawełnianego z północnej części kraju, poświęconej omówieniu przygotowań do szczytu jesienno - zimowego, pracownicy działu głównego energetyka CZP Bawełnianego — Północ — inż. Karol Dąbrowski i inż. Mieczysław Siemiński wezwali wszystkich energetyków przemysłu bawełnianego do współzawodnictwa w celu zmniejszenia zużycia energii elektrycznej w zakładach tego przemysłu.

Wezwanie to podjęte zostało przez wszystkich energetyków przemysłu bawełnianego.

W czasie narady podkreślono, że podjęcie podobnych zobowiązań przez energetyków innych przemysłów pozwoli zwiększyć oszczędność energii elektrycznej, a tym samym dać ludziom pracy więcej prądu elektrycznego w czasie szczytu jesienno-zimowego. (PAP).

Występ wyróżnionych wojskowych zespołów pieśni i tańca

(f) 5 bm. w sali Opery Warszawskiej odbył się występ zespołów wyróżnionych w Pierwszym Przeglądzie zespołów pieśni i tańca okręgów wojskowych, wojsk lotniczych, marynarki wojennej i KBW.

Na występ przybyli: wiceprezes Rady Ministrów i minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski i wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Obecni byli również attaches wojskowi państw obcych akredytowani w Warszawie. (PAP)

Pod znakiem solidarności z masami pracującymi świata

Ludzie pracy w Polsce przygotowują się do III Światowego Kongresu Związków Zawodowych

Prezydium CRZZ zatwierdziło skład delegacji polskiej na Kongres

(f) W dniu 5 bm. odbyło się rozszerzone posiedzenie Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących zarządów głównych związków zawodowych i przewodniczących okręgowych rad związków zawodowych.

Na posiedzeniu omówiono przebieg kampanii przygotowawczej do III Światowego Kongresu Związków Zawodowych. Stwierdzono, że kampania ta, która trwa nadal, przyczyniła się do umocnienia wśród najszerszych rzesz ludzi pracy w Polsce poczucia solidarności z masami pracującymi całego świata w walce o jedność związkową i pokój. W czasie przygotowań władze związkowe przeprowadziły odprawy aktywu poświęcone III Kongresowi. W wielu zakładach pracy na terenie całego kraju odbyły się też masowe zebrania załóg robotniczych, w czasie których omówiono cele i zadania Kongresu. Liczne załogi przesłały serdeczne listy do związkowców zagranicznych. Wiele załóg podjęło też na cześć Kongresu zobowiązania produkcyjne.

Po omówieniu przebiegu kampanii przygotowań do Kongresu, Prezydium CRZZ zatwierdziło skład delegacji polskiej na III Światowy Kongres Związków Zawodowych. W skład delegacji, na której czele stoi przewodniczący CRZZ— Wiktor Kłosiewicz, wchodzi 18 delegatów i 4 zastępców.

Na posiedzeniu omówiono także stan bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarce narodowej oraz zadania związków zawodowych po ukazaniu się uchwały Prezydium Rządu o zapewnieniu postępu w dziedzinie BHP.

Prezydium CRZZ podjęło uchwałę precyzującą zadania związków zawodowych w dziedzinie dalszego podnoszenia poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Posiedzenie dokonało również oceny działalności społecznych komisji kontroli zaopatrzenia oraz zobowiązało poszczególne organizacje związkowe do przeprowadzenia w terminie do 5 listopada br. wyborów kontrolerów społecznych w tych zakładach, w których nie zostali dotychczas wybrani.

(PAP)

Lud pracujący Francji zamanifestuje wolę walki przeciw rządowej polityce nędzy i wojny

Przed nadzwyczajną sesją Zgromadzenia Narodowego

(f) PARYŻ (PAP). 6 października rozpoczyna się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Narodowego, która potrwa do 12 października, po czym rozpocznie się sesja zwyczajna.

Zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentarnej nastąpiło — jak wiadomo — pod naciskiem mas pracujących, które strajkowały na znak protestu przeciwko nadzwyczajnym dekretom rządu i przeciw dalszemu pogarszaniu sytuacji materialnej ludzi pracy.

W związku z otwierającą się sesją Zgromadzenia Narodowego Komitet Krajowy Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) wezwał masy pracujące, aby w dniu 6 października zamanifestowały swe żądanie anulowania dekretów nadzwyczajnych, cofnięcia sankcji przeciwko uczestnikom strajków i wydania zarządzeń w sprawie poprawy warunków bytu. Komitet Krajowy CGT stwierdził, że walka ta może przybrać różne formy, jak przerwy w pracy, wiece i zebrania protestacyjne, wysyłanie delegacji do deputowanych, składanie petycji władzom.

„Humanite" donosi, że federacje związków zawodowych pracowników elektrowni i gazowni, należące do CGT i konfederacji chrześcijańskich związków zawodowych, wezwały swych członków do czterogodzinnego strajku demonstracyjnego.

Dzienniki paryskie podkreślają, że rząd Laniela może znaleźć się w parlamencie w bardzo ciężkiej sytuacji. Poza skomplikowanymi zagadnieniami natury wewnętrznej omawiane będą problemy międzynarodowe, a przede wszystkim sprawa utworzenia „armii europejskiej" i „europejskiej wspólnoty politycznej". Na tle tej sprawy zarysowały się ostatnio ostro rozbieżności zarówno w łonie koalicji rządowej, jak i w samym rządzie.

*

(f) PARYŻ (PAP). Proklamowany w dniu 1 października przez krajową konferencję pracowników poczt, telegrafu i telefonów „Tydzień walki o zaspokojenie żądań" odbywa się na terenie całej Francji. Cechą charakterystyczną „Tygodnia walki" jest zespolenie się pracowników, należących do różnych związków zawodowych oraz powstawanie coraz liczniejszych komitetów jedności działania.

Na paryskim dworcu Austerlitz pracownicy pocztowi strajkowali kolejno brygadami w ciągu całego dnia 1 października, tworząc trzy komitety jedności działania. Pracownicy centralnego telegrafu w Paryżu, po krótkotrwałym strajku i odbyciu wiecu, wysłali do ministerstwa poczt, telegrafu i telefonów delegację, składającą się z członków wszystkich central związkowych.

W ruchu protestacyjnym i strajkowym pocztowców francuskich biorą także udział pracownicy poczt, telegrafu i telefonów w miastach prowincjonalnych.

Utworzenie ambasad Chin Ludowych i NRD w Berlinie i Pekinie

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłasza następujący wspólny komunikat rządów Chińskiej Republiki Ludowej i NRD.

W celu umocnienia i dalszego rozwoju przyjaznej współpracy w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej między Chińską Republiką Ludową a NRD, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej i Rząd NRD osiągnęły w drodze dyplomatycznej porozumienie, w myśl którego misja dyplomatyczna Chińskiej Republiki Ludowej w NRD i misja dyplomatyczna NRD w Chińskiej Republice Ludowej zostaną podniesione do rzędu ambasad i dokonana będzie wymiana ambasadorów między obu krajami.

Wybory trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa

W ósmym głosowaniu USA narzuciły Turcję jako „reprezentanta" krajów Europy wschodniej

(f) NOWY JORK (PAP). W poniedziałek 5 października odbyły się na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ wybory kandydatów na trzy niestałe miejsca w Radzie Bezpieczeństwa, które zwolnią się 31 grudnia br. z chwilą upływu kadencji Chile, Pakistanu i Grecji.

Już w pierwszym głosowaniu Brazylia uzyskała 56 głosów, a Nowa Zelandia — 48 głosów, otrzymując wymaganą kwalifikowaną większość 2/3 głosów (minimum 40). Wchodzą one więc do Rady Bezpieczeństwa na miejsce Chile i Pakistanu na okres dwuletni.

W wyborach na trzecie miejsce, zajmowane do końca bieżącego roku przez Grecję, Turcja otrzymała w pierwszej turze 32 głosy, Polska 18, Filipiny — 17, Czechosłowacja 2, Ekwador 2 i Meksyk — 1. Ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej kwalifikowanej większości (tj. 40 głosów), zarządzono dalsze głosowanie. W drugiej turze Turcja otrzymała 38 głosów, Polska — 20; w trzeciej — Turcja — 37 głosów, Polska — 22; w czwartej turze — Turcja — 36 głosów, Polska 23. Wobec tego, że i te tury nie dały żadnemu z kandydatów kwalifikowanej większości, odbyły się dalsze głosowania. Dopiero w ósmej turze udało się Stanom Zjednoczonym narzucić swą wolę Organizacji Narodów Zjednoczonych i przeforsować absurdalną decyzję, w wyniku której Turcja ma reprezentować w Radzie Bezpieczeństwa NZ obszar Europy wschodniej. W turze tej Turcja uzyskała wymagane minimum 40 głosów podczas gdy na kandydaturę Polski padło 19 głosów.

Olbrzymi kombinat nawozów sztucznych w NRD

Oto fragment zakładów kombinatu w Kaiseroda (Turyngia). Na zdjęciu olbrzymie osadniki, w których chlorek potasu oddziela się od pozostałych składników. Zbiorniki mają pojemność 34.500 metrów kubicznych. Kombinat w Kaiseroda, który jest przedsiębiorstwem znacjonalizowanym, należy do największych fabryk nawozów sztucznych w Europie

Depesza marszałka Rokossowskiego z okazji święta Sił Zbrojnych CSR

Pierwszy Zastępca Przewodniczącego Rządu
i Minister Obrony Narodowej
Republiki Czechosłowackiej
Generał Armii Dr Alexej Czepiczka
Praga

W dniu święta Czechosłowackiej Armii Ludowej proszę przyjąć serdeczne pozdrowienia i jak najlepsze życzenia dla Was i żołnierzy Czechosłowackich Sił Zbrojnych od żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i ode mnie osobiście.

Stale pogłębiająca się przyjaźń między obu bratnimi Armiami, nierozerwalnie związanymi braterstwem broni i idei z potężną Armią Radziecką, przyczynia się do dalszego umacniania niepodległości i suwerenności naszych krajów oraz służy wielkiej sprawie utrwalenia pokoju na świecie.

Wiceprezes Rady Ministrów
i Minister Obrony Narodowej
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

W hołdzie wielkiemu pisarzowi francuskiemu Franciszkowi Rabelais

Uroczysty wieczór w Warszawie

(f) 5. bm. w Państwowym Teatrze Kameralnym odbył się uroczysty wieczór poświęcony uczczeniu 400 rocznicy śmierci wielkiego francuskiego pisarza i humanisty Franciszka Rabelais.

Na uroczystość przybyli członkowie Rządu, przedstawiciele KC PZPR oraz liczni przedstawiciele świata naukowego i artystycznego.

Na uroczystość tę przybyli goście zagraniczni: członek Światowej Rady Pokoju, wiceprzewodniczący Hinduskiego Komitetu Obrońców Pokoju uczony hinduski — prof. Sahib Singh Sekey oraz przedstawiciel Francuskiego Komitetu Obrońców Pokoju uczony francuski prof Henri Weber.

Po zagajeniu wieczoru przez przewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju Jarosława Iwaszkiewicza, obszerny referat o życiu i twórczości autora „Gargantui i Pantagruela" na tle epoki Odrodzenia wygłosił profesor UW Mieczysław Brahmer.

Następnie przemawiał prof. Henri Weber — profesor literatury w Sorbonie. (PAP)

Święto nowych Niemiec

Cztery lata zaledwie upłynęło od proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a historyczne znaczenie tego faktu wykracza daleko poza miarę tych lat. Bo swym istnieniem Republika przekreśliła w trzeciej części Niemiec długie wieki grabieży i zaborów, wieki panowania junkrów i monopolistów, pruskich żołdaków i hitlerowskich morderców. Pierwsze w historii pokojowe, demokratyczne państwo niemieckie, zbudowane na gruzach faszyzmu — wyrosło z postępowych, rewolucyjnych tradycji, związanych z imionami Goethego i Beethovena, Marksa i Engelsa, Liebknechta, Thaelmanna.

Stanęliśmy przed faktem historycznej dla nas wagi: na Zachodzie nasza granica polsko-niemiecka, którą od wieków nazywano „płonącą granicą", przestała raz na zawsze płonąć. Co więcej, stała się uznaną przez obu sąsiadów granicą przyjaźni.

Lata powojenne pokazały, jak słuszną i dalekowzroczną była polityka Związku Radzieckiego w Poczdamie. Usunięcie sił, które tradycyjnie pchały w Niemczech do wojny — likwidacja kapitału monopolistycznego i junkierstwa, wyrwanie z korzeniami faszyzmu i militaryzmu — pozwoliło na Wschodzie Niemiec wychować społeczeństwo w duchu demokracji, pokoju i przyjaźni między narodami.

Utworzenie NRD było wyrazem słuszności tej polityki. Dowiodło ono, że mogą istnieć Niemcy nie agresywne i nie zaborcze, że może istnieć państwo niemieckie do gruntu demokratyczne i pokojowe. Utworzenie NRD było wyrazem wielkiego i trudnego wysiłku, jaki podjęli niemieccy bojownicy postępu po klęsce hitleryzmu, aby w nowym duchu wychować miliony niemieckiej młodzieży i zerwać ze starszego pokolenia strzępy brunatnej pajęczyny faszyzmu.

Polityka NRD od pierwszej chwili kierowała się zasadami pokoju i demokracji. Pod wodzą Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, na której czele stoi wypróbowany bojownik sprawy socjalizmu towarzysz Wilhelm Pieck, przystąpiła klasa robotnicza, chłopstwo pracujące i inteligencja w Republice do odbudowy zniszczeń, realizując Plan Dwuletni (1949—50) i przystępując w roku 1951 do realizacji Planu Pięcioletniego. W walce z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi, w walce z trudnościami zrozumiałymi w podzielonym kraju szczególnie narażonym na działalność wroga, osiągnęła NRD poważne sukcesy w budownictwie nowego życia. Realizując Nowy Kurs, partia i rząd NRD wciela w życie program podniesienia stopy życiowej ludności i skupienia wokół NRD wszystkich patriotycznych sił narodu na Wschodzie i Zachodzie Niemiec.

Zjednoczenie Niemiec w państwo pokojowe i demokratyczne — jest busolą Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Program takiego zjednoczenia, wysuwany konsekwentnie przez Związek Radziecki i popierany zarówno przez rządy Polski i innych krajów demokratycznych jak i przez najszersze masy w Europie zachodniej — jest zarazem programem zapewnienia trwałego pokoju zarówno sąsiadom Niemiec jak i całej Europie. Dobrze zasłużyła się Niemiecka Republika Demokratyczna sprawie pokoju, walcząc nieugięcie o realizację tego programu zjednoczenia, walcząc z poświęceniem o utworzenie miłującego pokój, demokratycznego państwa niemieckiego.

W walce przeciw siłom wojennym, snującym plany rozpętania wojny w Europie; w walce przeciw amerykańskim imperialistom którzy lata powojenne poświęcili odbudowie militaryzmu i imperializmu niemieckiego w zachodnich Niemczech; w walce przeciw reżimowi Adenauera, przeciw faszystom i rewizjonistom, którzy roją o zaborze NRD i zagrabieniu naszych Ziem Zachodnich; w walce przeciw pogrobowcom hitleryzmu i nakaty — w tej słusznej walce prowadzonej przez miłujące pokój narody Europy — Niemiecka Republika Demokratyczna zajmuje wysunięte miejsce. Tę rolę NRD jako zapory przeciw amerykańsko - hitlerowskim planom i zakusom antypokojowym pokazały wydarzenia z 17 czerwca. Republika dała odpór prowokacji pokazując podżegaczom trwałość i siłę władzy ludowej, pokazując Dullesom i Adenauerom zdecydowanie obrony demokracji i pokoju, przestrzegając nowych „krzyżowców" że każda próba awantur może się zakończyć jedynie sromotnym fiaskiem.

Walka niemieckich sił postępu i pokoju otoczona jest szacunkiem i uczuciami przyjaźni ze strony narodów demokratycznych. Związana jest Republika więzami przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, z Polską, Czechosłowacją i wszystkimi krajami obozu demokratycznego. Znalazły te stosunki wyraz w postanowieniach podjętych w czasie pobytu delegacji rządowej NRD w Moskwie, kiedy to Związek Radziecki zrzekł się odszkodowań wojennych i udzielił NRD wydatnej pomocy. Znalazły te stosunki wyraz w decyzji rządu polskiego, który ze swej strony również zrezygnował z reparacji, kierując się słusznym interesem zarówno demokratycznych Niemiec jak i naszym własnym interesem i interesem pokoju w Europie.

Pomoc dla NRD, a więc pomoc dla sił pokojowych i demokratycznych w Niemczech, dla sił przeciwstawiających się z bohaterstwem i wytrwałością naszym wspólnym wrogom, wrogom pokoju, — amerykańskim imperialistom i ich neohitlerowskim sojusznikom, jest wkładem w dzieło utrwalenia pokoju, jest umocnieniem sił demokracji niemieckiej, jest obowiązkiem wszystkich bojowników o pokój.

W odpowiedzi na podziękowanie premiera Otto Grotewohla za pomoc ze strony naszego rządu — towarzysz Bierut pisał:

„Naród polski zdaje sobie w pełni sprawę z wielkiego znaczenia, jakie ma Niemiecka Republika Demokratyczna dla utrwalenia pokoju światowego, jak również dla stabilizacji stosunków między naszymi narodami, które łączy wspólna granica pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie. Polska, podobnie jak każdy kraj, który naprawdę pragnie trwałego pokoju i osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, nie będzie szczędziła wysiłków, aby udaremnić militaryzację Niemiec zachodnich i przekształcenie ich w posłuszne narzędzie bloku północno-atlantyckiego".

Dzisiaj, szczególnie po wyborach zachodnioniemieckich, które pokazały, jak popierane przez amerykańskich imperialistów siły faszyzmu podnoszą głowę, rola NRD w walce o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, w walce, której orędownikiem na arenie międzynarodowej jest Związek Radziecki — nabiera szczególnej wymowy. Dla Francuzów i dla Polaków, dla Czechów i dla Belgów problem ten posiada olbrzymie znaczenie, bo narody te doświadczyły okrutnych skutków zbrodni ubiegłej wojny, a neohitlerowski Wehrmacht Adenauera zagroziłby nie tylko bezpieczeństwu Wschodu, lecz i Zachodu.

Ale i dla narodu niemieckiego jest to sprawa decydującej wagi, dla jego przyszłości, dla jego pokojowego życia.

Rozwiązanie sprawy Niemiec zgodnie z wytycznymi Poczdamu, zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych — jak to proponuje Związek Radziecki, zgodne jest z interesami wszystkich narodów europejskich, zgodne jest z interesami pokoju w Europie, a zarazem z interesem samego narodu niemieckiego, któremu pozwoliłoby żyć w dobrobycie i pokoju.

W walce o realizację takiego zjednoczenia Niemiecka Republika Demokratyczna, oraz KPD i siły patriotyczne na Zachodzie Niemiec, toczące ofiarną, trudną walkę w warunkach faszystowskiego terroru — mają pełne poparcie narodu polskiego i wszystkich narodów miłujących pokój. W Niemieckiej Republice Demokratycznej widzą dziś narody zręby takich zjednoczonych Niemiec, w których nie byłoby miejsca na faszyzm i militaryzm, na Kruppów i Guderianów, na „europejskie" hordy Wehrmachtu i na pogróżki Fringsów, czy Hallsteinów.

W walce o Niemcy pokoju i demokracji, w tej walce, która tak bliska jest przede wszystkim nam, Polakom, życzymy ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej dalszych sukcesów. Życzy nasz naród demokracji niemieckiej zwycięstwa nad siłami faszyzmu i wojny, zwycięstwa Niemiec zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych — gwarancji pokoju w Europie.

6 dalszych powiatów zwolniono od miarek i odsypów

(f) W ostatnich kilku dniach 6 dalszych powiatów przekroczyło 90 procent tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla Państwa. Są to powiaty: Rybnik, Będzin i Pszczyna w woj. stalinogrodzkim, Wołomin w woj. warszawskim, Końskie w woj. kieleckim oraz pow. Opole. Niektóre z tych powiatów znacznie wcześniej niż w roku ub. wykonały 90 proc. rocznego planu skupu. Np. pow. Wołomin — o 5 tygodni wcześniej, a pow. Pszczyna — o miesiąc wcześniej.

Ci chłopi z wymienionych powiatów, którzy już w całości odstawili wyznaczone im ilości zboża dla Państwa, zwolnieni zostali z obowiązku miarek i odsypów. Ogółem w kraju do 5 bm plan obowiązkowych dostaw zboża w co najmniej 90 proc. wykonało 15 powiatów, z czego najwięcej w woj. stalinogrodzkim — 4 oraz w woj. warszawskim — 3. (PAP)

DZIŚ W NUMERZE:

ST. LEWANDOWSKI: Jutro inauguracja Miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej
FRED OELSSNER, członek Biura Politycznego KC SED: W czwartą rocznicę utworzenia NRD
WITOLD KUCZYŃSKI: Tam, gdzie dawniej były bagna
IWAN JEWIENKO: Znaczny wzrost produkcji towarów powszechnego użytku w ZSRR
JANINA BOROWSKA: Śląski Park Kultury i Wypoczynku

Wyjazd delegacji chińskich obrońców pokoju do Korei Ludowej

(f) PEKIN (PAP). 4 września wyjechała z Pekinu do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej delegacja chińskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Przed odjazdem delegacji na dworcu odbył się wiec, na którym przemawiał przewodniczący chińskiego Komitetu Obrońców Pokoju Kuo Mo-żo.

Naród chiński — oświadczył Kuo Mo-żo — powierzył delegacji ważną misję zakomunikowania narodowi koreańskiemu, że będzie nadal pomagał mu w zaleczaniu ran zadanych przez wojnę, w odbudowie gospodarczej oraz w walce o pokój i o zjednoczenie Korei.

Zgon Friedricha Wolfa

(f) BERLIN (PAP). 5 bm. zmarł wybitny poeta i pisarz niemiecki, laureat nagrody państwowej, dr Friedrich Wolf.

Friedrich Wolf, członek Niemieckiej Akademii Sztuki w Berlinie, który przez swą bogatą twórczość wniósł poważny wkład do dzieła moralnego odrodzenia narodu niemieckiego, został dwukrotnie odznaczony nagrodą państwową.

Friedrich Wolf był pierwszym ambasadorem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce.

Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) przesłał depeszę kondolencyjną do żony zmarłego poety i pisarza, Else Wolf.

Nasza partia, naród niemiecki i literatura niemiecka — czytamy w depeszy — okryły się wraz z Wami żałobą po Friedrichu Wolfie, którego całe pracowite życie stanowiło pełną poświęcenia walkę o wyzwolenie mas pracujących, o szczęśliwą przyszłość narodu niemieckiego.

Moc jego twórczości poetyckiej — stwierdza depesza — była zawsze wielka i urzekająca; dopomogła ona milionom ludzi wejść na drogę pokoju i socjalizmu. W naszej partii, w sercach wszystkich ludzi, którzy walczą o pokój i socjalizm, dzieło Friedricha Wolfa żyć będzie wiecznie.

Uczeni angielscy na Ukrainie

(f) MOSKWA (PAP). W Kijowie przebywali przez 3 dni uczeni angielscy — członek Towarzystwa Królewskiego prof. D. Hotchkin, prof. D. J. Bacon i D. Fyfe, którzy przybyli do Związku Radzieckiego na zaproszenie Akademii Nauk ZSRR.

6 bm. pierwsze posiedzenie nowego Bundestagu

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, że 6 października odbędzie się pierwsze posiedzenie nowego Bundestagu. Do nowego parlamentu wchodzi przeszło 200 faszystów, odwetowców, junkrów, właścicieli i dyrektorów koncernów oraz bankierów.

W nowym Bundestagu zasiadają m. in. znany bankier hitlerowski Robert Pferdmenges, bankier Hugo Scharnberg, Fritz Behrendsen — jeden z kierowników koncernu Kloeckner oraz wielu dyrektorów fabryk i kopalń, członków rad nadzorczych, prezesów różnych zrzeszeń, przemysłowców itp.

Spośród najbardziej zaciekłych szowinistów, którzy znaleźli się w nowym parlamencie wymienić trzeba na pierwszym miejscu Hasso von Manteufla, dowódcę osławionej dywizji hitlerowskiej „Grossdeutschland". Obok niego zasiadają m. in. hitlerowski admirał Helmut Heye, specjalista od „cudownych broni", które miały ocalić hitlerowskie Niemcy, SS-haupt. sturmfuehrer — Waldemar Kraft, dr von Merkatz — główny sekretarz jednego z faszystowskich ośrodków szpiegowskich, potomek „największego z junkrów" — Otto Bismarck i inni mniej lub więcej „zasłużeni" hitlerowcy.

Wiadomości sportowe

Program centralnej imprezy sportowej z okazji 10-lecia Ludowego Wojska Polskiego

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które odbędą się w Warszawie z okazji 10-lecia Ludowego Wojska Polskiego rozpoczną się 10 bm. o godz. 13.30. W dniu tym rozegrane zostaną następujące konkurencje: tyczka, rzut dyskiem, 110 m ppł. (półfinał), 100 m (półfinał), 400 m (półfinał), 110 m ppł. (finał), rzut oszczepem, 100 m (finał), 800 m, skok w dal, 400 m (finał) sztafeta 4x100 m (półfinał) i 3000 m z przeszkodami.

W niedzielę 11 bm. zawody rozpoczynają się o godz. 9.00. W dniu tym odbędą się: 400 m ppł. (półfinał), trójskok, kula, 200 m, sztafeta 4x400 m oraz 5000 m.

Ponadto na stadionie WP odbędą się wyścigi kolarskie i pokazy motorowe po czym na stadion przyjadą uczestnicy ostatniego etapu motocyklowej sztafety gwiaździstej, którzy złożą meldunki. Następnie odbędzie się pokaz gimnastyczny w wykonaniu 1000 przodujących żołnierzy - sportowców oraz pokazy szermiercki.

O godz. 14.40 rozpocznie się mecz piłkarski wojskowych drużyn Armii Czechosłowackiej i Wojska Polskiego UDA — CWKS.

W przerwie meczu rozegrany zostanie bieg na 5000 m z udziałem trzykrotnego mistrza XV Igrzysk Olimpijskich — Emila Zatopka.

Przeciw układom z Bonn i Paryża o zaprzestanie wojny w Indochinach

Sesja Francuskiej Rady Pokoju

(f) PARYŻ (PAP). W sobotę i w niedzielę obradowała w Paryżu Krajowa Rada Pokoju.

Po ożywionej dyskusji, w której omówiono najważniejsze problemy międzynarodowe i zadania francuskich obrońców pokoju, uchwalono odezwę do Francuzów stwierdzającą m. in.:

— Naród francuski nie chce ponosić nadal kosztów polityki, która opiera się na utrzymywaniu niezgody i strachu na świecie oraz na nieustannym zwiększaniu ciężarów wojskowych. Aby uczynić zadość pragnieniom narodu francuskiego, należy odrzucić układy z Bonn i Paryża, które sankcjonują odrodzenie Wehrmachtu i stwarzają dla Francji śmiertelne niebezpieczeństwo. Należy również zaprzestać natychmiast wojny w Indochinach. Wielkie mocarstwa powinny uregulować sprawy sporne w drodze rozsądnego porozumienia.

Deklaracja podkreśla, że we wszystkich partiach i ugrupowaniach wzmagają się protesty przeciwko ratyfikacji tych układów, które pragnie się narzucić parlamentowi francuskiemu pod naciskiem zagranicy. Wszyscy ludzie świadomi niebezpieczeństwa stwierdzają, że „armia europejska" jest groźbą dla Francji, że w tej armii uzyskałyby przewagę zremilitaryzowane Niemcy zachodnie, że przestałaby wówczas istnieć francuska armia narodowa, że Francja musiałaby ponosić coraz większe ciężary wojskowe. Francuska Rada Pokoju oświadcza dalej, że powstanie „armii europejskiej" przeszkodziłoby pokojowemu rozwiązaniu problemu Niemiec, utwierdziłoby podział Niemiec i Europy, a rządowi w Bonn, który nie ukrywa swych roszczeń terytorialnych, dałoby środek wywierania na Francję nacisku za pomocą swej odbudowanej potęgi wojskowej.

Krajowa Rada Pokoju — głosi deklaracja — wzywa wszystkich Francuzów, aby bez względu na różnice zdań co do innych problemów żądali wspólnie od przedstawicielstwa narodowego odrzucenia układów z Bonn i Paryża.

Na zakończenie sesji przemawiał Fryderyk Joliot-Curie, pozdrawiając zebranych w imieniu Światowej Rady Pokoju. Podkreślił on ogromną rolę francuskiego ruchu obrońców pokoju w ogólnych zmaganiach o pokój. Tym większa jest więc — stwierdził Joliot-Curie — odpowiedzialność Francji. Od Francji zależy położenie kresu rzezi i zniszczeniom w Indochinach. Bez zgody Francji niemożliwa jest realizacja „wspólnoty europejskiej" przewidującej uzbrojenie Niemiec. Naród francuski ma obecnie możność skierowania biegu wydarzeń ku pokojowi.

Przedstawiciele Indii w Korei demaskują kłamstwa prasy amerykańskiej

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi:

Przedstawiciele Indii w komisji repatriacyjnej państw neutralnych opublikowali oficjalne oświadczenie, w którym demaskują doniesienia prasy amerykańskiej, świadomie stawiające w fałszywym świetle działalność komisji.

Jak wiadomo, prasa amerykańska posługiwała się ostatnio najwierutniejszymi kłamstwami i oszczerstwami w celu zamaskowania faktu, iż coraz więcej jeńców ludowych zgłasza chęć repatriacji.

Przedstawiciele Indii przytaczają w swym oświadczeniu charakterystyczny przykład oszukańczych metod, jakimi posługuje się oficjalna prasa amerykańska. Przykładem tym jest zamieszczona w dniu 30 września przez amerykański dziennik „Stars and Stripes" fotografia z odpowiednim podpisem, głoszącym, iż wartownicy hinduscy zmuszeni są siłą wnosić jeńców północno - koreańskich i chińskich do obozów w strefie zdemilitaryzowanej. Oświadczenie hinduskie stwierdza, że widoczny na fotografii jeniec był do tego stopnia wygłodzony i wyczerpany, że wartownicy hinduscy musieli go wnosić na rękach. Przeszło 100 osób — przedstawicieli komisji repatriacyjnej, oficerów hinduskich i dziennikarzy — było świadkami tego wydarzenia. „Indie — głosi oświadczenie—ubolewają, że tak odpowiedzialny dziennik amerykański, jakim jest „Stars and Stripes", mógł zamieścić wspomnianą fotografię, zaopatrując ją w podpis całkowicie zniekształcający prawdę".

Klika Isynmanowska znowu przygotowuje prowokację w strefie zdemilitaryzowanej

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Seulu korespondent agencji Associated Press, w południowo - koreańskich kołach wojskowych rozważana jest sprawa zorganizowania „masowej ucieczki" jeńców znajdujących się pod strażą wojsk hinduskich. Akcję „masowej ucieczki" ma zorganizować podlegający bezpośrednio rozkazom Li Syn-mana komendant południowo - koreańskiej żandarmerii wojskowej, generał Won Jon-dok.

Strona ludowa żąda wyjaśnienia sprawy prawie 100 tys. jeńców zatrzymanych przez Amerykanów

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi korespondent agencji Nowych Chin, delegacja koreańsko - chińska do wojskowej komisji rozejmowej w Korei ogłosiła 3 października komunikat, stwierdzający, że dysponuje wykazami koreańskich i chińskich jeńców wojennych, które strona amerykańska przekazała podczas rokowań o rozejm, oraz wykazami sporządzonymi przez Amerykanów i przedstawionymi przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża podczas wojny koreańskiej, jak również listami koreańskich i chińskich jeńców wojennych nadesłanymi z obozów amerykańskich i innymi informacjami, które zostały opublikowane przez Amerykanów. W wyniku sprawdzenia wykazów koreańskich i chińskich jeńców wojennych repatriowanych bezpośrednio oraz wykazów tych jeńców, którzy — jak twierdzą Amerykanie — zbiegli, lub zmarli, stwierdzono, że pod kontrolą amerykańską wciąż jeszcze pozostaje — 98.742 koreańskich i chińskich jeńców wojennych, którzy nie zostali repatriowani i o których losie Amerykanie nie udzielili wyjaśnień.

Jak wykazuje dalej komunikat, 3 października strona koreańsko - chińska znowu zażądała stanowczo od Amerykanów, by możliwie najprędzej i w sposób wyraźny wyjaśnili sprawę wspomnianych 98.742 koreańskich i chińskich jeńców wojennych. Początkowo — podkreśla komunikat — Amerykanie uchylali się od omówienia tej sprawy, a następnie oświadczyli, że strona koreańsko-chińska powinna udzielić wyjaśnień w sprawie wykazu jeńców wojsk Narodów Zjednoczonych. Po sprawdzeniu przez stronę koreańsko - chińską tego sporządzonego przez Amerykanów na prędce i niedbale wykazu stwierdzono, że 519 jeńców wojennych figurujących w tym wykazie już od dawna repatriowano, a 380 zostało zwolnionych na froncie bądź też zbiegło, o czym Amerykanie byli poinformowani. Część jeńców figurujących w wykazie nie podlega bezpośredniej repatriacji. Strona koreańsko-chińska przekazała w swoim czasie ich listę do neutralnej komisji repatriacyjnej dla wręczenia jej następnie Amerykanom. Pozostali „jeńcy", wymienieni w tym wykazie, nie byli w ogóle w niewoli.

3 października strona koreańsko - chińska ponownie wręczyła stronie przeciwnej zarówno wykaz już repatriowanych 519 jeńców, jak i wykaz 380 jeńców, o których sytuacji Amerykanie byli w swoim czasie poinformowani.

Wręczając znów te wykazy — stwierdza komunikat — strona koreańsko - chińska pragnie całkowicie zdemaskować Amerykanów i dowieść absurdalności ich twierdzeń.

Amerykanie bezprawnie sprowadzają sprzęt wojenny

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że delegacja koreańsko - chińska w wojskowej komisji rozejmowej złożyła stanowczy protest przeciwko naruszeniu przez Amerykanów art. 31 układu rozejmowego.

Artykuł ten przewiduje, że po wejściu rozejmu w życie obie strony zaprzestaną przywozu do Korei samolotów wojskowych, czołgów, wozów pancernych, dział i innych rodzajów sprzętu wojennego. Jedynie sprzęt zniszczony i zużyty może być zastępowany nowym, przy czym wymiana musi się odbywać w specjalnie na ten cel wyznaczonych portach pod kontrolą grup inspekcyjnych państw neutralnych.

Ostatnio strona amerykańska oświadczała niejednokrotnie, że nie będzie przestrzegała postanowień art. 31 układu rozejmowego jeśli chodzi o broń pokładową do samolotów i czołgów. Strona koreańsko - chińska zaprotestowała jak najenergiczniej przeciwko temu stanowisku Amerykanów, będącemu wyraźnym pogwałceniem warunków układu rozejmowego.

Jak podała do wiadomości komisja kontrolna państw neutralnych, strona amerykańska, wbrew postanowieniom układu rozejmowego, nie informuje komisji dokładnie o ilości sprzętu wojennego sprowadzanego do Korei południowej.

Anglia planuje zamach na prawa ludności Gujany Brytyjskiej

Okręty wojenne przeciw strajkującym robotnikom Gujany

(f) NOWY JORK (PAP). W Gujanie Brytyjskiej trwa od przeszło dwóch tygodni strajk robotników plantacji cukrowych i cukrowni, którzy domagają się oficjalnego uznania ich związku zawodowego.

Na znak solidarności z robotnikami plantacji cukrowych ogłosili strajk robotnicy portowi, robotnicy szeregu fabryk przemysłu drzewnego oraz urzędnicy państwowi. Mimo fali protestów, tzw. Rada Ustawodawcza Gujany Brytyjskiej od dłuższego czasu nie rozpatruje projektu ustawy przewidującej oficjalne uznanie związków zawodowych, w tym również związku zawodowego robotników przemysłu cukrowego. Pomiędzy premierem rządu Gujany Brytyjskiej — przywódcą Ludowej Partii Postępowej dr Cheddi Jaganem a gubernatorem Alfredem Saragem doszło do poważnego konfliktu. Na znak protestu przeciwko odmowie rozpatrzenia projektu tej ustawy podało się do dymisji 5 ministrów i 15 posłów do Izby Niższej Rady Ustawodawczej, należących do Ludowej Partii Postępowej.

Władze brytyjskie obawiają się, że w Gujanie ogłoszony będzie strajk powszechny, i są poważnie zaniepokojone rozwojem wydarzeń w kolonii.

5 października odbyło się posiedzenie rządu brytyjskiego w związku z rozwojem wydarzeń w Gujanie. Jak wynika z doniesień prasy londyńskiej, rząd przygotowuje ustawę, przewidującą zniesienie konstytucji przyznanej ludności Gujany zaledwie 6 miesięcy temu.

Krążownik brytyjski „Superb" oraz fregata „Bigbury Bay" opuściły Wyspy Bermudzkie i odpłynęły do stolicy Gujany Brytyjskiej — Georgetown. Jednocześnie krążownik „Sheffield" i kontrtorpedowiec „Duchess" odpłynęły z Anglii do Ameryki Południowej.

Admiralicja brytyjska podała również, że lotniskowiec „Implacable" został wysłany w stronę Gujany Brytyjskiej.

LONDYN (PAP). Sekretarz generalny Brytyjskiej Partii Komunistycznej Harry Pollitt ogłosił oświadczenie, w którym podkreśla m. in.:

Wysłanie okrętów wojennych do Gujany — stanowi jawną i brutalną ingerencję w wewnętrzne sprawy narodu Gujany Brytyjskiej, który wybrał na mocy ogłoszonej niedawno konstytucji swój legalny rząd. Zwycięstwo Ludowej Partii Postępowej w wyborach, które odbyły się w Gujanie w kwietniu br. wywołało niezadowolenie i źle ukrywaną złość imperialistów angielskich.

Czy imperialiści angielscy i ich rząd nauczą się czegoś kiedykolwiek? — zapytuje Pollitt. Sparzyli się już na wojnie w Korei i na Malajach, lecz w dalszym ciągu igrają z ogniem.

LONDYN (PAP). Dzienniki brytyjskie przypominają, że w wyborach powszechnych, przeprowadzonych na zasadzie nowej konstytucji w kwietniu br., olbrzymią większość głosów uzyskała Ludowa Partia Postępowa zdobywając 18 mandatów na ogólną liczbę 24 pochodzących z wyboru mandatów w Izbie Niższej. Partia ta, założona przed czterema laty przez dr. Cheddi Jagana, wysunęła w toku kampanii wyborczej szereg postępowych postulatów, domagając się nacjonalizacji wielkich przedsiębiorstw przemysłowych oraz rozdziału wśród chłopów ziemi należącej do skarbu brytyjskiego a wydzierżawionej za śmiesznie niską cenę koncernom cukrowym. Ludowa Partia Postępowa domagała się ponadto zniesienia Rady Państwowej, której członkowie w większości pochodzą z nominacji, odebrania gubernatorowi prawa veta w stosunku do uchwał Rady Ustawodawczej i rządu oraz skasowania mandatów pochodzących z nominacji w Izbie Niższej.

Udział ZSRR, Polski i Czechosłowacji w pomocy technicznej odpowiada interesom krajów gospodarczo zacofanych

Z obrad Komisji do spraw gospodarczych i finansowych ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). W Komisji do spraw gospodarczych i finansowych Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem Rady Ekonomiczno - Społecznej o rozszerzonym programie pomocy technicznej dla krajów gospodarczo zacofanych.

Przedstawiciele Arabii Saudyjskiej, Filipin, Indii, Argentyny, Pakistanu, Gwatemali, Indonezji i innych krajów podkreślali w swych przemówieniach doniosłość znaczenia faktu, iż rządy ZSRR, Polski i Czechosłowacji postanowiły poczynić znaczne wkłady do funduszu ONZ na pomoc techniczną dla krajów gospodarczo zacofanych. Delegaci oświadczyli, iż w akcie tym widzą nie tylko wyraz głębokiej sympatii i troski o losy narodów krajów zacofanych, lecz również gwarancję, że udział ZSRR i krajów demokracji ludowej pozwoli pchnąć sprawę pomocy krajom zacofanym na właściwe tory, zgodnie z interesami narodów tych krajów.

Z przemówień przedstawicieli krajów gospodarczo zacofanych wynika, że pomoc techniczna, udzielana przez organy ONZ nie stwarza dotychczas trwałych podstaw dla rozwoju ekonomiki krajów zacofanych. Delegaci podkreślali zwłaszcza bardzo wysoki poziom kosztów administracyjnych itp., co wpływa na obniżenie sum, wydatkowanych na pomoc bezpośrednią.

Na posiedzeniu komisji przemawiał delegat radziecki Arkadiew, który zwrócił uwagę, że „pomoc" udzielana krajom gospodarczo zacofanym wykorzystywana jest przez pewne państwa w celu penetracji kapitałów zagranicznych do tych krajów. Delegat radziecki podkreślił, że udzielaniu pomocy krajom gospodarczo zacofanym nie mogą towarzyszyć żądania jakichkolwiek przywilejów w dziedzinie ekonomicznej lub politycznej.

O rozszerzenie praw politycznych kobiet we wszystkich krajach

(f) NOWY JORK (PAP). — W tych dniach rozpoczęła się w Komisji do spraw społecznych i kulturalnych Zgromadzenia Ogólnego NZ dyskusja nad problemem „rozszerzenia praw politycznych kobiet w tych krajach, w których kobieta nie korzysta w pełni z tych praw". Komisja rozpatruje projekt rezolucji, zgłoszony przez Grecję, Republikę Dominikańską, Indie, Indonezję, Kubę i Chile. Rezolucja zaleca: „podjęcie wszelkich koniecznych kroków w celu rozszerzenia — zwłaszcza w drodze podniesienia poziomu wykształcenia — praw politycznych kobiet wszędzie tam, gdzie nie korzystają one w pełni z praw, m. in. w krajach powierniczych i na terytoriach nie posiadających samorządu".

Przedstawicielka Białoruskiej SRR Nowikowa stwierdziła, że mimo poważnych braków rezolucja sześciu państw stanowi pewną próbę rozszerzenia praw politycznych kobiet, toteż delegacja białoruska będzie głosowała za nią.

Jutro inauguracja Miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej

W całym kraju tysiącami wieczornic i akademii w zakładach pracy, gromadach i szkołach uroczyście zainaugurowany zostanie obchód tegorocznego Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Bogate założenia programowe Miesiąca mają na celu zapoznanie społeczeństwa polskiego z pokojową polityką Związku Radzieckiego, z jego dzisiejszą gigantyczną pracą, z braterską pomocą udzielaną nam przez Związek Radziecki oraz znaczeniem tej pomocy dla zwycięskiej realizacji naszych zadań gospodarczych.

Program Miesiąca zrealizowany będzie przy pomocy szerokiego wachlarza różnorodnych form pracy propagandowej, prowadzonej w okresie całego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni. Punktami głównego nasilenia pracy propagandowej będzie obchód X rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego, 35 rocznicy powstania Komsomołu oraz uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Andrzeja Potiebni, bohaterskiego kapitana rosyjskiego, uczestnika powstania styczniowego, poległego na Skałce (woj. krakowskie) w walce z wojskami carskimi. Miesiąc zakończony zostanie uroczystym obchodem 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Odczyty, pogadanki i wystawy

Temu celowi też służyć będzie bogata tematyka odczytów i pogadanek oraz wydawnictw propagandowych przygotowanych przez TPPR i inne organizacje społeczne na okres Miesiąca. Spośród 146 przygotowanych tematów na czoło wysuwają się takie jak „Polityka Związku Radzieckiego w walce o pokojowe, zjednoczone Niemcy", „Pomoc ZSRR gwarancją budownictwa socjalizmu w Polsce", „Polsko-radzieckie bratersztwo broni" oraz materiały o tematyce fachowej. Przygotowano również szereg materiałów propagandy poglądowej jak fotogazetki, fotoalbumy, plakaty, ozdobne hasła — slogany itp. Ogniwa TPPR zaopatrzone zostały w ponad 140 wystaw ilustrujących takie tematy jak: „ZSRR ostoja pokoju", „Osiągnięcia radzieckiej wsi kołchozowej", „Wielkie budowle Kraju Rad", „Troska rządu radzieckiego o człowieka pracy" oraz wiele innych.

Organizowane w okresie Miesiąca spotkania naszego społeczeństwa z budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie, jeszcze bardziej zacieśnią więzy serdecznej przyjaźni łączącej nas z wielkim narodem radzieckim. Spotkań takich odbędzie się jedenaście, m. in. w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Krakowie i innych miastach.

Liczne spotkania z przodującymi robotnikami i chłopami pracującymi w oparciu o radzieckie metody pracy, z uczestnikami wycieczek do ZSRR — robotnikami, chłopami, pracownikami nauki i kultury — umożliwia popularyzację olbrzymiego dorobku ludzi radzieckich, ich bogatych doświadczeń, z których korzysta naród polski.

Tysiące uczestników wycieczek, chłopów, robotników i młodzieży zwiedzać będzie w okresie Miesiąca Warszawę, wielkie budowle socjalizmu, przodujące spółdzielnie produkcyjne i PGR. I tak np. sam ZSCh organizuje 90 tego rodzaju wycieczek popularyzujących osiągnięcie naszego budownictwa.

Jednym z poważnych czynników ułatwiających poznanie życia ludzi radzieckich i ich doświadczeń jest książka i prasa radziecka. W okresie Miesiąca w dniach od 19 do 25 bm. przeprowadzony będzie Tydzień Książki i Prasy Radzieckiej, zorganizowanych zostanie ponad 2.000 wystaw, około 5.000 kiermaszy książkowych. Książka radziecka stanie się przedmiotem 3.500 wieczorów dyskusyjnych i literackich, a wielotysięczna armia kolporterów dotrze z książką radziecką do wszystkich środowisk w mieście i na wsi. W okresie Miesiąca przewidziane jest założenie ponad 2 tysięcy kursów nauki języka rosyjskiego.

Przegląd radzieckich metod pracy

Zakłady pracy, spółdzielnie produkcyjne i PGR przygotowują liczne wystawy, pokazy praktyczne i imprezy popularyzujące doświadczenia radzieckich nowatorów i racjonalizatorów. Kluby racjonalizacji wielu zakładów i Domów Kultury składać będą publiczne sprawozdania z dotychczasowych osiągnięć w tej dziedzinie, zaś placówki NOT-u organizują odczyty o znaczeniu radzieckich metod pracy dla przyśpieszenia budownictwa socjalistycznego w Polsce. Wyższe uczelnie i zakłady naukowo-badawcze organizują szereg spotkań z robotnikami i chłopami dla wymiany doświadczeń, co niewątpliwie przyczyni się do jeszcze ściślejszego zespolenia nauki z praktyką. Kulminacyjnym punktem przeglądu będzie zjazd przodujących robotników w Stalinogrodzie pracujących w oparciu o radzieckie metody pracy i przodujących chłopów w Poznaniu. W zjazdach tych uczestniczyć będą specjaliści radzieccy, którzy przybędą w delegacji WOKS-u na okres Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni.

Bogaty program imprez

Ze wszystkich gromad, zakładów pracy i szkół — do powiatów wyruszy w tegorocznym Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni — młodzieżowa „Sztafeta Przyjaźni". Już obecnie mobilizuje ona szerokie rzesze młodzieży do aktywnego udziału w organizacji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni, do podejmowania długofalowych zobowiązań w kierunku rozwoju i podniesienia na wyższy poziom pracy propagandowo - wychowawczej i kulturalno - oświatowej Kół TPPR.

Obchód Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni uświetnią liczne imprezy artystyczne. Wezmą w nich udział zespoły świetlicowe, chóry, zespoły taneczne i dramatyczne. Organizowane będą wieczornice, przedstawienia i koncerty. Podobnie, jak w latach ubiegłych w Miesiącu wezmą udział liczne zespoły artystyczne „Artosu". „Artos" projektuje 765 imprez artystycznych, na wsi zaś 280 występów.

Przez cały czas trwania Miesiąca odbywać się będzie Festiwal Filmów Radzieckich. Na ekranach ukaże się 8 nowych filmów radzieckich; 30 teatrów w Polsce wznowi wystawienie sztuk radzieckich.

W ramach ruchu łączności miasta ze wsią Związki Zawodowe zorganizują ponad 2.500 wyjazdów ekip łączności do spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i gromad. ZMP przewiduje wyjazdy młodzieżowych brygad agitacyjnych.

Ciekawą atrakcją będą również „Wozy Przyjaźni" — uruchomione po raz pierwszy w tegorocznym Miesiącu przez Komendę Główną „Służby Polsce". Wozy te wyposażone w materiały propagandowe odwiedzą tysiące gromad na terenie całej Polski.

Niemniej ciekawym będzie koncert życzeń nadawany przez Wszechzwiązkowy Komitet Audycji Radiowych w Moskwie dla przodujących robotników, zakładów pracy i kół TPPR. Koncerty te nadawane są na podstawie listów pisanych do Radia Radzieckiego przez członków TPPR.

Ciekawe i atrakcyjne konkursy ogłoszone przez TPPR i inne organizacje i instytucje dopełniają bogaty program tegorocznych imprez w Miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

ST. LEWANDOWSKI

Społeczeństwo polskie o decyzji Rządu i deklaracji Episkopatu

Społeczeństwo polskie przyjęło z ulgą i uznaniem postanowienie Rządu i deklarację Episkopatu, mające na celu stworzenie jak najdogodniejszych warunków dla realizacji Porozumienia między Państwem i Kościołem. Oto garść świadczących o tym wypowiedzi:

Prof. Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Stalinogrodzie mgr **Józef Sałabun** oświadczył: „Ogół katolików polskich — a wśród nich i ja — z uczuciem ulgi przyjął zmiany, jakie zaszły ostatnio w Episkopacie polskim i deklarację Episkopatu potępiającą antypolską działalność niektórych dostojników Kościoła, których dyrektywy polityczne Watykanu sprowadziły na drogę sprzeczną z najbardziej żywotnymi interesami narodu polskiego.

Uregulowanie stosunków między Kościołem i Państwem Ludowym ma jasną wymowę. Służy ono zarówno interesom narodu polskiego, zapewniając mu spokój wewnętrzny jak i interesom Kościoła, któremu Państwo stwarza pełne warunki działalności religijnej".

*

Jan Szczerkowski — robotnik drogowy Warszawskiego Węzła Kolejowego powiedział: „Jako Polak i jako katolik uważam, że był już wielki czas, żeby nasi biskupi wydali takie oświadczenie, jakie w niedzielę usłyszałem z ambony.

Jedność w narodzie jest rzeczą najważniejszą. Nie można by było bez jedności zrobić tego wszystkiego, co w Polsce zbudowaliśmy przez ostatnich dziewięć lat. Znajdują się ludzie w Niemczech zachodnich i w Watykanie, którym zależy na tym, żeby rozbić jedność w naszym narodzie. Używają oni do tego różnych „szczekaczek" i nadużywają zaufania, jakie katolicy mają do swych władz kościelnych. Jest to brudna polityka, nie mająca nic wspólnego z religią katolicką i z sumieniem wierzących".

*

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego dr **Aleksander Gieysztor** stwierdził:

„Odnowienie i umocnienie istniejącego od trzech przeszło lat Porozumienia między przedstawicielami Rządu Polski Ludowej i przedstawicielami Episkopatu katolickiego nastąpiło w chwili, gdy szeroki ogół obywateli mógł powątpiewać, czy Episkopat ten dochował wierności polskiej racji stanu w myśl zobowiązań powziętych w Porozumieniu z roku 1950.

Wątpliwości te płynęły z obserwacji stanowiska części kleru. Jednego z jej reprezentantów widzieliśmy na ławie oskarżonych o działanie na szkodę Polski Ludowej. Umacniała te wątpliwości wyraźna linia inspiracji watykańskich, wrogich najżywotniejszym interesom społecznym i politycznym naszego narodu, który czerpie ze swego wielowiekowego doświadczenia naukę, że dotąd był zawsze tylko obiektem polityki papieskiej, przedmiotem eksploatacji fiskalnej Watykanu i pionkiem szachownicy najfantastyczniejszych jego planów agresywnych.

Położenie kresu tym wątpliwościom, a jednocześnie pełne umiaru i rozsądku urządzenie stosunków kościelnych w kraju, gdzie naród polski jest sobie gospodarzem, napawa pewnością, że nie powrócą czasy feudalnego sobiepaństwa części hierarchii kościelnej i jej służby w interesie obcej polityki".

*

Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego Zrzeszenia Caritas w Łodzi mgr **Jerzy Głownia** mówi:

„Katolicy polscy skupieni we Froncie Narodowym bardzo uważnie śledzili przebieg procesu ks. biskupa Kaczmarka. Proces ten stał się dla nas wierzących poglądową lekcją historii. Ujawnił on, że działalność niektórych najwyższych dostojników hierarchii kościoła katolickiego w Polsce daleko odbiegała od zasad, wytyczonych przez Porozumienie zawarte między Rządem Polski Ludowej i Episkopatem w 1950 r. Polityka tych dostojników odbiegła zwłaszcza od punktów Porozumienia, które mówiły o przeciwstawianiu się Episkopatu rewizjonistycznym, neohitlerowskim siłom.

Rozpętana przez wrogów naszej Ludowej Ojczyzny antypolska kampania na Zachodzie, ma na celu rozbicie jedności między wierzącymi i niewierzącymi. Te próby do niczego nie doprowadzą. Katolicy polscy, mając zagwarantowaną całkowitą swobodę wykonywania swych praktyk religijnych, pragną czynnie uczestniczyć w budowaniu sprawiedliwego ustroju społecznego w naszym kraju.

Katolicy polscy, pamiętając o potrzebie jedności narodu, nie dopuszczą nigdy do tego, ażeby Kościół był nadużywany do celów najzupełniej sprzecznych z jego posłannictwem.

Stąd deklaracja Episkopatu z dnia 28 września br., stwierdzająca, że wszystkie punkty Porozumienia będą szczerze realizowane — powitana została z głębokim uznaniem przez masy ludzi wierzących".

Orki przedzimowe warunkiem dobrych plonów

W walce o wzrost produkcji rolnej o podniesienie urodzajności pól, niezmiernie ważne znaczenie posiada zaoranie w okresie jesiennym całej powierzchni pól przeznaczonych pod zasiewy jare.

Zaoranie całej powierzchni pól, przeznaczonych pod zasiewy jare, pozwala nie tylko szybko i sprawnie przeprowadzić siewy wiosenne. Na polach zaoranych w okresie jesiennym rośliny znajdują lepsze warunki rozwoju, niż na polach zaoranych wiosną. Orka przedzimowa poprawia bowiem strukturę gleby, zwiększa jej gruzełkowatość, czyni glebę bardziej zdolną do gromadzenia zapasów wilgoci. W naszych warunkach klimatycznych ma to niezmiernie doniosłe znaczenie, gdyż wiosną bardzo często spotykamy się ze zjawiskiem braku odpowiedniej ilości opadów. Wszystko to — rzecz jasna — ma dodatni wpływ na rozwój roślin, a więc działa korzystnie na wysokość plonów.

Mamy jednak w naszym kraju wielu chłopów, którzy nie doceniają znaczenia orek przedzimowych, jako ważnego zabiegu agrotechnicznego, mającego poważny wpływ na podniesienie plonów. Mamy również wiele spółdzielni produkcyjnych, w których w wyniku niedostatecznej pracy POM-ów oraz niedoceniania sprawy orek przedzimowych przez samych spółdzielców, co roku pewna część pól pozostaje niezaorana na zimę. Zarówno w odniesieniu do indywidualnej gospodarki chłopskiej, jak i spółdzielni produkcyjnych, zjawisko to występuje głównie w województwach: wrocławskim, rzeszowskim, koszalińskim, olsztyńskim i warszawskim.

Mamy wreszcie wiele zespołów a nawet całych okręgów PGR, jak Ełk, Szczecinek, Przemyśl, Lublin, gdzie wskutek złej organizacji pracy, niedostatecznego wykorzystania maszyn, spora część ziemi pozostaje na zimę niezaorana.

We wspomnianych województwach i okręgach PGR nawet jesienią 1951 roku, a więc w roku, w którym warunki były bardzo sprzyjające, plany orek przedzimowych nie były wykonane.

W ubiegłym roku warunki atmosferyczne nie sprzyjały pracom przy orkach przedzimowych. Ale czyniże, jak nie lepszą organizacją pracy, lepszym wykorzystaniem maszyn i koni wytłumaczyć taki fakt, że w okręgu PGR Legnica procent wykonania planu orek przedzimowych był niemal dwukrotnie wyższy, niż w okręgu PGR Gorzów. W głównej mierze niedostateczną pracą POM-ów woj. wrocławskiego należy wytłumaczyć to, że procent wykonania planu orek przedzimowych w spółdzielniach produkcyjnych tego województwa był niemal dwukrotnie niższy, niż w spółdzielniach produkcyjnych woj. opolskiego. W odniesieniu do indywidualnej gospodarki chłopskiej podobne porównania województw rzeszowskiego i kieleckiego wypadają wyraźnie na korzyść woj. kieleckiego. A przecież porównania te dotyczyły rejonów o podobnych warunkach glebowych i klimatycznych.

Jeśli chcemy naszą walkę o wzrost produkcji rolnej, o podniesienie wydajności z ha uczynić w przyszłym roku bardziej skuteczną niż dotychczas, musimy dokonać dużego wysiłku organizacyjnego, musimy doprowadzić do tego, aby ani jedna skiba ziemi przeznaczonej pod zasiewy jare, nie pozostała na zimę nie zaorana. Takie zadanie muszą sobie postawić już dziś organizatorzy walki o wzrost produkcji rolnej, służba rolna rad narodowych, cały aparat POM-ów, cała administracja PGR-ów.

Trzeba, by instancje i organizacje partyjne oraz prezydia rad narodowych, rozwijając na wsi szeroki front walki o wykonanie planów dostaw płodów rolnych dla państwa, ani na chwilę nie zapominały o bieżących pracach w rolnictwie, o wykopkach ziemniaków i buraków, o akcji kiszenia pasz, o orkach przedzimowych. Tylko taka instancja i organizacja partyjna, tylko takie prezydium rady narodowej staną na wysokości zadania, które w swej codziennej pracy organizatorskiej, potrafią łączyć walkę o tak doniosłą sprawę jaką jest wykonanie obowiązków wobec państwa z walką o terminowy i dobry przebieg wszystkich bieżących prac w rolnictwie.

Trzeba aktywizować służbę rolną rad narodowych, by zacieśniając współpracę z ZSCh szeroko propagowała na wsi wśród chłopów znaczenie orek przedzimowych, by w oparciu o konkretne przykłady, których jest wiele w każdej gromadzie, uczyła chłopów postępowych metod gospodarowania. Konieczne jest zabezpieczenie w drodze pomocy sąsiedzkiej siły pociągowej dla gospodarstw bezkonnych, mających własne narzędzia uprawowe, lub korzystających z pomocy GOM. Tam gdzie to jest możliwe, gospodarstwom tym winny przyjść z jak najdalej idącą pomocą, POM-y.

Więcej uwagi trzeba poświęcać pracy POM-ów. W niektórych bowiem POM-ach wciąż niedostateczne jest jeszcze wykorzystanie maszyn, wciąż szwankuje organizacja pracy, a udzielana pomoc techniczna i fachowe rady nie nadążają za potrzebami spółdzielni. Ujawnia to się przede wszystkim w woj. wrocławskim, rzeszowskim i lubelskim. Trzeba więc śledzić nie tylko za ilością, ale i za jakością wykonywanych prac przez POM w spółdzielniach produkcyjnych. Co więcej — aparat POM jest w pełni odpowiedzialny nie tylko za prace wykonane przy pomocy własnych maszyn, ale także za prace wykonane przez spółdzielców.

Poważna mobilizacja musi nastąpić niemal we wszystkich zespołach i okręgach PGR. Mimo sprzyjających w tym roku warunków atmosferycznych, żaden z okręgów PGR nie wykonuje prac związanych z akcją wykopków i orek przedzimowych — zgodnie z ustalonymi harmonogramami. Dość poważne zaległości w tej dziedzinie występują — jak dotychczas — w okręgach Lublin, Ełk, Giżycko, Szczecinek, Gorzów, Szczecin Południe i Szczecin Północ. Jest to przede wszystkim wynik niedostatecznej, a w wielu wypadkach, wadliwej organizacji pracy w szeregu zespołów i gospodarstw. Jest to też wynik niedostatecznego wykorzystania maszyn, których nasze PGR-y z każdym rokiem mają więcej. Wynika to również z tego, że wielu kierowników gospodarstw, mechaników i agronomów a nawet dyrektorów zespołów nie wykazuje dostatecznej troski o terminowe wykonanie zadań w rolnictwie.

Poważną dźwignią w terminowym i dobrym wykonaniu bieżących zadań w rolnictwie, jest współzawodnictwo pracy. Objęło ono już wiele indywidualnie gospodarujących chłopów, spółdzielni produkcyjnych, POM-ów i zespołów PGR. Trzeba aby rozwój tego współzawodnictwa objął jak najwięcej gromad, wszystkie spółdzielnie produkcyjne, POM-y, gospodarstwa i zespoły PGR, by cała nasza wieś dobrze przygotowała glebę pod zasiewy jare, a tym samym zabezpieczyła warunki dla dobrych zbiorów w przyszłym roku.

65 tys. km na krajowych oponach

(a) Kierowca Jeleniogórskiej Ekspozytury Towarowej PKS — Grzegorz Protasowicki, pracujący na 4,5-tonowym samochodzie marki „Fiat", przejechał już na oponach „Stomil" ponad 65 tys. km. Norma dla tych opon wynosi 20 tys. km.

Kierowca, który swój sukces osiągnął dzięki umiejętnej, ostrożnej jeździe, prawidłowemu hamowaniu oraz starannej konserwacji wozu, jeden z pierwszych na terenie Ekspozytury rozpoczął pracę pod hasłem „Mój samochód świadczy o mnie". (PAP)

Dwa nowe technika rolnicze

(f) W bieżącym roku szkolnym utworzone zostały dwa nowe technika rolnicze — Technika Hodowli Roślin i Nasiennictwa w Sobieszynie w woj. warszawskim i Bojanowie w woj. poznańskim. Szkoły te kształcić będą specjalistów w zakresie hodowli roślin i nasiennictwa.

W Technikach Hodowli Roślin i Nasiennictwa rozpoczęło w bież. roku naukę ok. 200 uczniów, którzy korzystają z internatów i stypendiów, na takich samych warunkach jak słuchacze pozostałych techników rolniczych. (PAP)

Wykaz premii Narodowej Pożyczki wylosowanych 3. X

ZŁ 5.000

941.459 952.240

ZŁ 1.000

129.218	173.966	230.723	276.596	335.516
439.166	439.393	471.383	499.431	536.094
653.461	857.745	912.555	924.912	954.542
967.230	981.904.			

ZŁ 500

17.051	17.056	20.442	46.721	91.651
98.445	98.448	139.875	143.278	193.160
193.729	193.730	213.194	217.226	260.212
260.217	263.505	276.592	312.875	312.877
439.161	439.397	455.650	471.387	499.356
542.012	553.790	565.884	608.576	618.500
647.100	651.241	708.873	714.192	714.199
715.091	719.809	724.026	724.029	764.819
788.918	835.710	838.979	841.092	861.697
892.150	904.914	912.559	939.731	939.739
941.460	954.541	954.546	956.271	956.278
959.431	959.437	965.728	979.548	

ZŁ 250

12.385	13.895	13.898	17.054	18.715
18.717	20 441	46.723	69.578	69.580
91.653	98.449	105.625	143.275	147.222
147.229	154.756	173.968	176.302	176.307
193.261	193.263	193.266	193.270	193.722
204.733	205.664	213.195	217.227	217.228
217.229	217.230	230.720	238.127	238.128
260.213	263.504	283.510	299.451	299 459
299.460	312.872	327.699	379.771	439.164
439.400	466.809	471.384	499.353	536.284
536.288	542.016	542.020	548.471	608.573
624.090	636.711	636.713	647.094	651.248
708.877	715.094	715.493	719.806	719.810
724.025	730.834	760.545	760.569	764.812
764.813	788.916	831.502	831.506	835.708
835.709	838.973	838.978	841.093	841 094
857.241	892.143	892.149	902.381	906.563
912.560	918.839	924 375	927.744	927.747
927.748	930 412	935.422	954.724	956.275
965.722	968.780	979.544	981.910	983.356
995.895.				

Ponadto wylosowano 990 premii po 150 zł.

W czwartą rocznicę utworzenia NRD

Fred Oelssner

członek Biura Politycznego KC SED

Niemiecka Republika Demokratyczna obchodzi 7 października 1953 roku 4 rocznicę swego powstania. Niemiecka Republika Demokratyczna powstała w walce narodu niemieckiego o utrwalenie pokoju w Europie, o jedność narodu niemieckiego.

Kiedy wielkie mocarstwa, biorące udział w II wojnie światowej, omawiały w Poczdamie w sierpniu 1945 roku dalsze losy Niemiec, zagwarantowały one narodowi niemieckiemu utrzymanie jedności państwa niemieckiego. Jako warunek wstępny zażądały zniszczenia narodowego socjalizmu i militaryzmu niemieckiego. Narodowi niemieckiemu gwarantowały natomiast odbudowę państwa na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Podczas gdy w okupowanej przez armię radziecką części Niemiec warunki te zostały spełnione, okupacyjne mocarstwa zachodnie (USA, Wielka Brytania i Francja) zerwały układ Poczdamski nie dopuszczając do demokratyzacji zachodnich i południowych Niemiec, przeprowadzając systematyczną politykę podziału Niemiec. Kierowały one swoją polityką w takim kierunku, by stworzyć w zachodnich i południowych Niemczech bazę agresji dla amerykańskiego imperializmu. Wskrzeszony ma być militaryzm niemiecki, by służył jako siła uderzeniowa amerykańskich monopolistów, przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Na tle takiej polityki powstało latem 1949 r. zachodnio-niemieckie państwo separatystyczne, na którego czele stanął Adenauer, agent amerykański.

W walce przeciwko tej polityce zbrojeń i podziału kraju przez imperialistyczne mocarstwa zachodnie, postępowe siły narodu niemieckiego stworzyły 7 października 1949 roku Niemiecką Republikę Demokratyczną na terytorium radzieckiej strefy okupacyjnej. Otrzymała ona mocne podstawy w demokratycznej przebudowie, którą przeprowadzono od 1945 roku we wschodnich Niemczech, gdzie wywłaszczono junkrów i monopolistów, stworzono mocną, uspołecznioną gospodarkę, demokratyzację władz administracyjnych, demokratyczną przebudowę wsi i całego życia kulturalnego. Towarzysz Stalin powiedział, że powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej było punktem zwrotnym w historii Europy. Pierwszy raz w historii narodu niemieckiego powstało prawdziwie demokratyczne, prawdziwie pokój miłujące państwo, w którym klasa robotnicza dzierży władzę w swoich rękach. Obdarzony zaufaniem przez całą ludność, powołany został na czoło państwa jako prezydent Wilhelm Pieck, wypróbowany przywódca klasy robotniczej. Utworzenie rządu przejął działacz robotniczy Otto Grotewohl. Siedmiu znanych działaczy SED skierowano na stanowiska ministrów nowego rządu.

Głównym celem i głównym zadaniem rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej była i jest walka o zapewnienie pokoju w Europie, walka o przywrócenie jedności Niemiec. Wychodząc z założenia, że najpewniejszą gwarancją dla pokoju w Europie są zjednoczone, demokratyczne, i pokój miłujące Niemcy, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej zabiega bez wytchnienia o to, by doprowadzić do porozumienia w sprawie zjednoczenia między Niemcami ze wschodu i z zachodu. Rząd, Izba Ludowa jak również prezydent NRD podejmowali wielokrotnie inicjatywę, kierując swoje propozycje do Niemiec zachodnich, by doprowadzić do porozumienia w kwestii zjednoczenia Niemiec. W jesieni 1952 r. delegacja Izby Ludowej przedłożyła w Bonn konkretne propozycje zmierzające w tym kierunku.

Niemiecka Republika Demokratyczna starała się o nawiązanie dobrych stosunków z rządami wyzwolonych narodów wschodniej i południowej Europy. Szczególnie z Polską łączą NRD więzy przyjaźni i współpracy. Granica na Odrze i Nysie stała się dla nas granicą pokoju, której broniny przed zakusami bońskich szowinistów i amerykańskich imperialistów. Również z Czechosłowacją i z wszystkimi innymi państwami demokracji ludowej, zawiązała Niemiecka Republika Demokratyczna więzy przyjaźni i współpracy. Przede wszystkim jednak opiera się Niemiecka Republika Demokratyczna na najściślejszej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, który w tych tak trudnych dla narodu niemieckiego latach, okazał się prawdziwym przyjacielem. W walce o traktat pokojowy, o przywrócenie jedności Niemiec, Związek Radziecki okazał nie ocenioną pomoc narodowi niemieckiemu. Związek Radziecki wystąpił na wielu międzynarodowych konferencjach jako rzecznik interesów narodu pozbawianego prawa do zjednoczenia narodowego i państwowego. Związek Radziecki wciąż na nowo domagał się od mocarstw zachodnich podpisania traktatu pokojowego z Niemcami. 10 marca 1952 Związek Radziecki zaproponował projekt traktatu pokojowego z Niemcami, wyrażając przez to życzenia i nadzieję przeważającej części narodu niemieckiego.

Radziecko - niemiecki komunikat podpisany w wyniku moskiewskich obrad z sierpnia 1953 r. między delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej i rządem Związku Radzieckiego, umocnił jeszcze bardziej serdeczne więzy przyjaźni między narodem niemieckim, a narodami Związku Radzieckiego. Od 1 stycznia 1954 roku Niemiecka Republika Demokratyczna będzie wolna od długów. Darowanie płatności z tytułu reparacji, obniżenie kosztów okupacyjnych radzieckich wojsk w Niemczech, skreślenie długów państwowych i bezpłatne przekazanie radzieckich przedsiębiorstw na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej ułatwiają partii i rządowi realizację Nowego Kursu i są wielką pomocą w walce o narodowe wyzwolenie całych Niemiec. Republika stanie się w coraz większym stopniu przykładem dla patriotów zachodnioniemieckich w ich walce narodowo-wyzwoleńczej. Dalszym dowodem zaufania i poparcia udzielanego narodowi niemieckiemu w jego walce o jedność i zawarcie traktatu pokojowego, jest nota rządu ZSRR z 15.8.1953 r. do mocarstw zachodnich, nota, w której rozwinięto konkretny program niezwłocznego pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego.

Pomimo wszystko nie udało się dotychczas doprowadzić do pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego, ponieważ mocarstwa zachodnie pod egidą imperializmu amerykańskiego nie chcą dopuścić do podpisania traktatu pokojowego, pogłębiając przez to podział Niemiec. Zamiast jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec chcą mieć bazę agresji dla amerykańskiej wojny w Europie. I dlatego właśnie przywrócili w Niemczech zachodnich panowanie kapitału monopolistycznego. Adenauer, ich marionetka, podpisał układy wojenne z Bonn i Paryża, by odbudować militaryzm niemiecki. Ale polityka ta napotyka na opór najszerszych mas ludowych. Dlatego bońscy władcy chwytają się coraz bardziej brutalnych metod, by zwalczyć patriotyczne siły, rozwijając równocześnie oszczerczą kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej i Niemieckiej Republice Demokratycznej. Metodami Hitlera i Goebbelsa, oszustwem i terrorem wyłudził sobie Adenauer wynik wyborów 6 września. W licznych przedwyborczych obłudnych oświadczeniach, zapewnił o swej woli pokoju, udawał zwolennika jedności Niemiec rozpętując przy tym wściekłą szowinistyczną nagonkę odwetową. Równocześnie wykorzystał represyjne siły państwa i neofaszystowskie organizacje terrorystyczne dla prześladowania organizacji demokratycznych i postępowych.

Rezultat wyborów 6 września zaostrzył sytuację w Niemczech zachodnich, lecz nie zniechęcił sił patriotycznych do dalszej walki. Tym bardziej uczynią teraz wszystko, by zorganizować masowe akcje pozaparlamentarne przeciwko układom wojennym.

W przeciągu 4 lat swego istnienia Niemiecka Republika Demokratyczna szczyci się na polu wewnętrznej polityki wielkimi sukcesami zarówno politycznymi jak i gospodarczymi. Demokratyczna władza państwowa, która jest władzą robotników i chłopów wzmocniła się w tych latach i nawiązała ścisłą więź z masami ludowymi.

W 1950 roku zakończono pomyślnie narodowy plan dwuletni i od 1951 roku przystąpiono do realizacji pierwszej pięciolatki. Poziom przedwojennej produkcji zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie, został przekroczony. Także w dziedzinie kultury osiągnięto duże sukcesy. Monopol nauki dla zamożnych został przekreślony. 50 do 55 proc. wszystkich studiujących w Niemieckiej Republice Demokratycznej — to dzieci robotników i chłopów. Nauka i sztuka kroczą w kierunku nowego rozkwitu. Dzięki wielkim sukcesom na froncie gospodarczym w latach 1951 — 1952 partia mogła latem 1952 r. podjąć się zadania rozpoczęcia w Niemczech budowy podstaw socjalizmu. W przeprowadzaniu tych zadań partia nadawała rozwojowi przemysłu ciężkiego zbyt szybkie tempo, co spowodowało z kolei trudności w zaopatrzeniu. Przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych oddalono się wielokrotnie od zasady dobrowolności, co wywołało zaniepokojenie wśród pewnej części chłopów. Na początku czerwca partia i rząd postanowiły poprawić poczynione błędy i zapoczątkować Nowy Kurs, który nastawił się na szybką poprawę bytu całej ludności, a w szczególności klasy robotniczej. Amerykańscy imperialiści i zachodnio niemieccy lokaje próbowali przeszkodzić w przeprowadzeniu nowego kursu podejmując 17 czerwca próbę faszystowskiego puczu. Próba ta skończyła się fiaskiem. Dopomogła ona jednak do wykrycia i zlikwidowania w licznych zakładach Republiki ośrodków agenturalnych.

Zdławienie zamachu i przeprowadzenie Nowego Kursu prowadzą do dalszego umocnienia demokratyczno - ludowych podstaw władzy państwowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Partia i rząd są zdecydowane nie dać się sprowokować przez imperialistów do odejścia od linii Nowego Kursu. Pójdą nieomylnie drogą wzmacniania znaczenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako twierdzy w walce o pokój w Europie i jedność Niemiec.

O pomocy sąsiedzkiej i kułackim wyzysku

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU" Z BYDGOSZCZY)

Akcja siewno - wykopkowa, przebiega w tym roku na terenie województwa bydgoskiego znacznie pomyślniej niż w latach ubiegłych. Przebiegałaby jeszcze sprawniej, gdyby wszędzie na terenie województwa stosowano dekret o pomocy sąsiedzkiej. Szczególnie poważne niedomagania w tej dziedzinie istnieją w powiecie chojnickim, gdzie przeważają gospodarstwa małorolnych chłopów. W powiecie tym około tysiąca gospodarstw nie posiada siły pociągowej. Tymczasem w większości gmin i gromad tego powiatu plany opracowane zostały zza biurka i objęto nimi zaledwie 40 procent ogólnej ilości bezkonnych gospodarstw chłopskich, i tak np. w gminie Czersk-Miasto na 348 bezkonnych gospodarstw pomocą sąsiedzką objęto 84 gospodarstwa, w gminie Czersk-Wieś na 286 gospodarstw — 112, w gminie Chojnice-Wieś na 96 zaledwie 17 gospodarstw.

Pozbawienie setek bezrolnych gospodarstw chłopskich możliwości korzystania z dekretu o pomocy sąsiedzkiej w poważnym stopniu wpływa na opóźnienie siewów i wykopków oraz stworzyło podatne warunki dla wyzysku kułackiego. Np. bogacz wiejski Januszewski ze wsi Sławęcin zawarł umowę z małorolnym chłopem Stefanem, Szczepańskim. W myśl tej umowy za wypożyczenie konia na jeden dzień Szczepański pracował 6 dni w gospodarstwie kułackim. Podobna sytuacja jest z małorolnym chłopem Janem Stanisławskim. Takie przykłady można znaleźć niemal w każdej gromadzie powiatu chojnickiego.

Rady narodowe powinny jak najszybciej dokonać korekty dotychczasowych planów pomocy sąsiedzkiej. Również organizacje partyjne w powiecie chojnickim powinny więcej troski niż dotychczas przejawiać sprawie pomocy sąsiedzkiej.

K. Ch.

Budownictwo wiejskie na Dolnym Śląsku

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU" Z WROCŁAWIA)

Wiele spółdzielni produkcyjnych na Dolnym Śląsku przeprowadza remonty lub budowę obiektów gospodarczych. W ubiegłym roku dolnośląscy spółdzielcy wyremontowali i wybudowali 130 obór, 115 chlewni, 54 stajnie, 82 stodoły oraz poważną ilość śpichlerzy, cieplarni, kurników, silosów itp. Podobnie w roku bież. budownictwo w spółdzielniach trwa w całej pełni. M. in. sześć spółdzielni buduje nowoczesne obory, 118 spółdzielni dokonuje remontu starych obór, zniszczonych przez działania wojenne. Objęto remontem 139 chlewni, a 8 nowoczesnych buduje się od fundamentów. Z gruzów odbudowali swoje gospodarstwo członkowie jednej z przodującej w kraju spółdzielni Wilczków, w powiecie Środa Śląska. Poważne inwestycje z zakresu budownictwa prowadzą spółdzielcy z Pastuchowa w powiecie Świdnica. W tym samym powiecie spółdzielcy z Ruska po odbudowaniu obiektów gospodarskich remontują obecnie pałacyk przeznaczony na spółdzielczy dom kultury. W domu tym czynna będzie biblioteka, czytelnia, duża sala kinowa itd.

Spółdzielcy ze Ślizowa w powiecie Syców budują nowoczesną stajnię, w Dziadowej Kłódzie i Biskupicach trwają remonty chlewni i obór.

Poważnej pomocy udziela również państwo chłopom gospodarującym indywidualnie, którzy odbudowują swoje gospodarki. W latach 1951—52 odbudowano na koszt państwa 1537 zagród chłopskich. Również w tym roku wiele zagród objętych jest remontem. W powiecie Jelenia Góra kończy się remont 17-tu zagród. W powiecie Jawor 15-tu, Legnica 12-tu itd. Zagrody te remontowane z funduszów państwowych przeznaczone są dla nowoosiedleńców przybywających na Dolny Śląsk z województw centralnych. Niezależnie od remontów prowadzonych przez władze terenowe poważna ilość rolników otrzymuje długoterminowe kredyty na remont własnych obejść gospodarczych. *(nog)*

Białostocka Akademia Medyczna rozpoczęła czwarty rok pracy

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Na pierwszy rok studiów, w br. zgłosiło się do Białostockiej Akademii Medycznej 218 studentów. Ogółem w Akademii studiuje ponad 800 osób. O rozwoju białostockiej uczelni świadczy fakt, iż w 1950 r. rozpoczęła ona pracę z liczbą 62 osób. Uczelnia w Białymstoku staje się poważnym ośrodkiem naukowym. Powstają nowe kliniki, zwiększa się ilość naukowców. Dotychczas były czynne: klinika chorób płucnych, laryngologiczna i chorób wewnętrznych. W tym roku uruchomiono klinikę dermatologiczną i położniczo-ginekologiczną, zaś w najbliższych miesiącach zostaną otwarte: klinika pediatryczna, okulistyczna i psychiatryczna. Na ukończeniu jest urządzenie katedry radiologii.

Akademia medyczna daje duże korzyści mieszkańcom miasta, przyczyniając się do jego rozwoju i usprawnienia opieki lekarskiej nad ludnością. Od chwili otwarcia uczelni w Białymstoku osiedliło się około 100 lekarzy, zatrudnionych w Akademii lub w klinikach. Wśród nich znajdują się doświadczeni profesorzy i wybitni specjaliści.

Przybyli też biolodzy, chemicy i inni naukowcy. W br. Akademia zwiększa w dalszym ciągu kadry swych pracowników i służby zdrowia.

Białostoccy studenci nie tylko uczą się, lecz w miarę swych możliwości okazują pomoc ludności. Utrzymują oni kontakt z ludnością wiejską, wyjeżdżając z ekipami łączności miasta ze wsią. W czasie tych wyjazdów, przeprowadzają pogadanki z dziedziny lecznictwa i higieny. Za dwa lata z Białostockiej Akademii wyjdą pierwsi lekarze. *(W. A.)*

Tam, gdzie dawniej były bagna

Starannie wysypana, prosta droga przecina rozległą płaszczyznę łąk. Prostopadle do drogi biegną rowy, nad którymi mieszkańcy gromady Radziechowice (pow. Radomsko) przerzucili betonowe mostki.

Jeszcze nie tak dawno w ogóle nie było mostków łączących brzegi kanału betonowymi klamrami. Nie było również tej drogi, gdyż nie było łąk.

Mieszkańcy Radziechowic gruntownie przeobrazili naturę. Na miejscu dawnych bagien znajdują się dziś piękne, utrzymane w wysokiej kulturze łąki, z których mieszkańcy gromady zbierają do 100 kwintali wartościowego siana z 1 ha rocznie.

Hodowla, to dziś podstawa zamożności tej gromady, jej główne źródło dochodu. Wystarczy powiedzieć, że gromada ta, w ciągu dwóch miesięcy wykonuje roczny plan dostaw mleka, przoduje w realizacji wszystkich zobowiązań wobec państwa.

Nie zawsze Radziechowice były tak zasobne w inwentarz żywy i nie zawsze dobrze wynawożone pola, dawały tu po 15—20 q zboża z ha. Zanim opowiemy o tym „dawniej", zanim oddamy głos staremu Kowalikowi, który pamięcią sięga aż poza próg stulecia — jeszcze jedno spojrzenie z radziechowickich łąk na Radziechowice.

Szerokim łukiem rozrzuciła się wieś. Za wieloma domami stoją nowe, duże stodoły, obory.

Przejrzyste jest powietrze w to słoneczne październikowe południe. Zupełnie nie październikowe. Jak się dobrze wpatrzyć widać wyraźnie, że obok nowych zabudowań lśniących świeżością dachów stoją malutkie ledwo widoczne, byle jakie stodółki, gliniane obory.

Przed wojną były w Radziechowicach 124 krowy. Dziś jest ich ponad 400. Owiec nie trzymano tu w ogóle. Dziś jest ich w gromadzie ponad pół tysiąca. Przeszło dwukrotnie wzrosła ilość świń.

W ciągu ostatnich paru lat już po założeniu zespołu łąkarsko - melioracyjnego, chłopi z Radziechowic wybudowali sobie 36 nowych domów, 46 stodół. Tyle dało im zagospodarowanie około 300 ha bezużytecznych dawniej bagien.

*

Myśl o tym, żeby osuszyć bagna, żeby nieprzebytą topiel zmienić na łąki od wielu już lat dręczyła mieszkańców gromady. Niektórzy nawet próbowali sami, w pojedynkę osuszać swe działki. Żałosne były wyniki tych prób. Rowami wykopanymi byle jak, bez planu, woda nie chciała spływać. Zamulały się płytkie rowy, nie mające właściwie rozwiązanego odpływu.

Turzyca nie chciała się cofnąć z radziechowickich bagien.

— Nielatwo było gospodarować w Radziechowicach przed wojną — opowiada stary Kowalik.

— Do koszenia można było wyjść dopiero w sierpniu. Kosić to jeszcze pół biedy. Choć po kolana w wodzie, ale się przecież kosiło. Ale jak tu zwieźć? Trzy dni pod rząd gruby kożuch mrozu musiał utrzymać się na oknie. Dopiero wtedy można było zaprząc konie, wyjechać po siano.

— Jaki — pytamy — mógł być z tego siana pożytek?

Kowalik gorzko się uśmiechnął, przypominając sobie jak to przed wojną ze swoich 6 ha i dwie krowy trudno było wyżywić. Kowalik podzielił ziemię między dwóch synów.

— Kazimierz trzyma dziś 4 krowy z przychówkiem. Jan — 3. Krowy rasowe, mleczne. Obaj postawili sobie nowe stodoły.

Z tych samych 3 ha łąk, z których stary Kowalik ledwo dwie fury kiepskiego siana mógł ukosić, jego synowie, członkowie zespołu łąkarskiego, zbierają co rok 25 dużych fur, przeszło 250 kwintali pierwszorzędnego siana.

Taka różnica, stąd możliwość tak znacznego wzrostu pogłowia w gromadzie Radziechowice. To bowiem co mówimy o synach Kowalika, moglibyśmy z powodzeniem powiedzieć o każdym ze 126 członków zespołu łąkarsko - melioracyjnego.

*

Dali radę bagnom, przecież je pokonali. Pokonali, ponieważ pomogło im państwo ludowe, ponieważ już nie w pojedynkę, ale razem, całą gromadą ruszyli przeciwko bagnistej topieli.

I przed wojną coraz bardziej dojrzewało w nich przekonanie, że radę mogą dać tylko wtedy, kiedy połączą swe siły. W 1928 roku gromada wybrała pierwszy komitet, który miał się zająć osuszeniem bagien.

Historia komitetu jest bardzo charakterystyczna dla tamtych czasów. Członkowie komitetu w imieniu całej gromady podpisali umowę ze „Spółką Wodną" w Bydgoszczy. Za 18 tysięcy złotych firma podjęła się opracować pełną dokumentację, sprawować fachowy nadzór nad robotami melioracyjnymi. Członkowie komitetu podpisali weksle gwarancyjne na 6.000 złotych.

Minęło pół roku. Po 6-ciu miesiącach zjawił się nareszcie ktoś z Bydgoszczy. Nie przywiózł jednak ze sobą teodolitu. Przywiózł natomiast następną porcję weksli. Jeszcze raz członkowie komitetu podpisali weksle gwarancyjne na dalsze 12.000 złotych. Teraz już miało pójść szybko.

Pamiętając kiedy to było, można domyślić się końca tej historii. Z melioracji nic nie wyszło. Zamiast melioranta przyjechał sekwestrator. „Spółka Wodna" okazała się bowiem zwykłym przedsiębiorstwem obrotnych geszefciarzy, którzy otrzymując weksle szybko je dyskontowali.

Wiele było kłopotu, nim członkowie komitetu doszli swego. Wszystkim, którzy podpisali weksle groziła licytacja. Wiele zarobili na tym adwokaci, pokątni doradcy. 4 ha ziemi kosztował Józefa Gałwę przewlekły proces ze „Spółką Wodną". Nielepiej było i z innymi.

*

Długo zachowała się w pamięci gromady historia ze „Spółką Wodną". Kiedy w 1947 roku inż. Patora, przedstawiciel Wojewódzkiego Wydziału Wodno-Melioracyjnego z Łodzi mówił chłopom na zebraniu że opracują im potrzebne plany, że państwo okaże im pomoc w osuszeniu i zagospodarowaniu łąk — sala zareagowała na to podejrzliwymi szeptami. Nie wierzono.

Najtrudniej było wybrać zarząd zespołu łąkarsko - melioracyjnego. Wszyscy odmawiali, pamiętając historię przedwojennego komitetu.

Dopiero wtedy, kiedy okazało się, że weksle tu niepotrzebne, udało się namówić Wacława Popiołka, Kazimierza Kocwina i Józefa Borutę. Zarząd został wybrany. W gromadzie Radziechowice powstał zespół.

Od tego czasu minęło 6 lat. W 1948 roku zagospodarowano pierwsze 20 ha łąk. 90 kwintali wysokogatunkowego siana z 1 ha — takiego zbioru w Radziechowicach nigdy nie widziano. Po dwóch latach gromada zagospodarowała dalsze 40 ha bagien, po trzech — 100, po pięciu mieszkańcy Radziechowic korzystają już z około 300 ha osuszonych i zagospodarowanych łąk.

Zaokrągliły się boki radziechowickich krów.

*

Trzeba tu jednak o jednej rzeczy pamiętać. Aby na łąkę mógł wyjechać pług, należało ją wpierw osuszyć. Sekretarz zespołu łąkarsko-melioracyjnego, Boruta, rzuca niektóre liczby, mówiące o ogromie prac dokonanych przez gromadę.

— Tylko w ciągu dwóch ostatnich lat wykopaliśmy 8.300 metrów rowów melioracyjnych, około 5.000 metrów rowików, tzw. „pijawek". Wybudowaliśmy 5 betonowych mostków. A teraz dodajmy: coroczna konserwacja około 11 km rowów, kilka tysięcy metrów drogi na miejscu dawnego bagniska.

— Z łąk — mówi dalej Kazimierz Kocwin — zbieramy indywidualnie, każdy ze swojej. Ale konserwację urządzeń prowadzimy zespołowo.

Konserwacja istniejących urządzeń wymaga rokrocznie poważnego nakładu pracy. W pracy tej muszą brać udział wszyscy członkowie zespołu łąkarsko - melioracyjnego. Zadaniem zarządu jest pracą tą kierować, dbać o właściwe, zgodne z interesem całej gromady prowadzenie robót konserwacyjnych. Nie jest to bynajmniej takie proste. Zarząd dysponuje jednak atutem, do którego w ostatecznym wypadku ma prawo się uciec. Decyduje on bowiem o rozdziale nawozów sztucznych i nasion traw, kieruje całą gospodarką wodną.

Nie to jest jednak dziś decydujące. Decydujące jest coraz mocniej ugruntowane zrozumienie, że dobro jednostki najpełniej mieści się w interesie ogółu.

Gromada Radziechowice ma jeszcze do zagospodarowania około 200 ha łąk. Zgodnie z planem w 1956 roku mają one już być w pełni osuszone i zagospodarowane.

Jak z tego widać, niemało jest jeszcze pracy przed gromadą. Ale dadzą radę. Znaleźli klucz, którym otworzyli sobie drogę na bagnistą topiel. Jest nią świadomość, że walki o to, aby osuszyć bagna, nie da się prowadzić w pojedynkę, każdy sobie, że wielkie zamierzenia wymagają zgodnego zespolenia sił.

Wtedy powodzenie jest zapewnione.

WITOLD KUCZYŃSKI

Czytelnicy i korespondenci piszą

Wybraliśmy nowy komitet rodzicielski

W dniu 27.IX.53 r. w auli szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego w Jeleniej Górze odbyło się zebranie wyborcze nowego komitetu rodzicielskiego. Na porządku dziennym znalazło się sprawozdanie przewodniczącego ustępującego komitetu rodzicielskiego ob. Rogulskiego i referat dyrektora szkoły.

Ze sprawozdania wynikało, że w ub. roku szkolnym zasadniczym błędem w pracy komitetu, była akcyjność, brak oparcia się o szeroki aktyw rodzicielski. Do chwili obecnej komitet nie potrafił nawiązać ścisłego kontaktu z wychowawcami poszczególnych klas i dyrekcją. Przyczyną tego był brak dobrze opracowanego planu pracy i przypadkowość w jego realizacji. Dlatego też za najważniejsze zadanie nowego komitetu rodzicielskiego uznano konieczność opracowania realnego planu pracy i przeprowadzanie systematycznej kontroli jego wykonania.

Omówiono także zadania komitetu rodzicielskiego w nowym roku szkolnym. Naczelnym zadaniem nowego komitetu w szkole, która ma wychować przyszłych budowniczych Polski Socjalistycznej, jest czynne włączenie się do walki o należyte wyniki nauczania i wychowania.

W toku dyskusji ob. Misińska zwróciła uwagę na konieczność częstego wizytowania szkoły przez członków komitetu i pomagania w ten sposób nauczycielom w realizacji ich zadań wychowawczych.

Wszyscy mamy dużo pracy — powiedział ob. Szpunar — ale każdy z nas znajdzie na pewno w ciągu tygodnia parę godzin na odwiedzenie naszych dzieci w szkole, co może wydatnie przyczynić się do podniesienia wyników nauczania i wychowania.

Trzeba również pamiętać, że wychowanie młodego pokolenia odbywa się nie tylko w szkole ale i w domu. Jakże często niewłaściwa atmosfera wychowawcza w domu niweczy osiągnięcia szkoły.

Nowowybrany komitet rodzicielski, postanowił czuwać nad tym aby współpraca rodziców ze szkołą układała się harmonijnie i przyniosła pożądane rezultaty.

ADAM RZĄSA
Jelenia Góra

Niedostrzegalne „drobiazgi"

Na terenie Huty „Bobrek" marnuje się wiele złomu. Złom ten w postaci popalonych kadzi żeliwnych i szyn kolejowych porozrzucany jest po całej hałdzie.

Stare kadzie żeliwne nie nadają się do topienia w naszych piecach martenowskich, trzeba je przesłać do innych hut, które mogą je wykorzystać jako złom żeliwny.

A szyny...

Stalownia nasza boryka się nieraz z trudnościami w wykonaniu planu z powodu braku złomu. A przecież tuż obok stalowni leży na hałdzie wiele tak potrzebnego surowca. Wystarczy go przewieźć do stalowni i sprawa załatwiona. Kierownictwo stalowni ma widać krótki wzrok i dlatego nie dostrzega takich „drobiazgów", jak leżące w pobliżu szyny kolejowe.

ROMUALD KAMIŃSKI
Ruda Śląska

Powolna reakcja

W Bydgoskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych od czasu do czasu po warsztatach chodzą przewodniczący Rady Zakładowej, referent BHP i lekarz. I tak np. rok temu stwierdzili oni i zanotowali, że na warsztacie piątym przy tokarni Nr 020 należy zainstalować wentylator wyciągowy, który będzie wyciągał pył i rdzę unoszącą się podczas toczenia. Na tej tokarni toczy się bowiem wyłącznie żeliwo zardzewiałe, a cały pył wchłania w płuca tokarz, który tam pracuje.

Do chwili obecnej nic jednak nie zrobiono w tej sprawie i nie widać, żeby zamierzano wentylator zainstalować.

Kierownictwo fabryki winno nieco szybciej reagować na sygnały dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy.

EDWARD WIETECHA
Bydgoszcz

Nowe książki

Henryk Hubert: Drogi. Poemat nagrodzony w konkursie na X-lecie Ludowego Wojska Polskiego. Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1953. Str. 47. Nakład: 7.000 egz. Cena: zł. 1.30.

K. Kaczmarek: Nad Turią i Bugiem. Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1953. Str. 47. Nakład: 4.000 egz. Cena: zł. 1.60.

Leopold Lewin: Żołnierska droga. Poemat nagrodzony w konkursie na X-lecie Ludowego Wojska Polskiego. Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1953. Str. 39. Nakład: 7.000 egz. Cena: zł. 1.15.

Z. Stanicki: Pod Studziankami i Warką. Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1953 r. Str. 57. Nakład: 4.000 egz. Cena: zł. 2.05.

Michał Frunze: Dzieła wybrane. Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1953 r. Str. 609. Nakład: 5.000 egz. Cena: zł. 48.

M. Aleksiejew: Żołnierze. Powieść. Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1953. Str. 298. Nakład: 10.000 egz. Cena: zł. 14.70.

Znaczny wzrost produkcji towarów powszechnego użytku w ZSRR

Iwan Jewienko

W uchwałach sierpniowej V sesji Rady Najwyższej ZSRR i wrześniowego plenum KC KPZR nakreślony został szeroki konkretny program poważnego wzrostu produkcji artykułów powszechnego użytku oraz wszechstronnego rozwoju rolnictwa, zapewniającego zaopatrzenie ludności w żywność, a przemysłu lekkiego i spożywczego — w surowce.

Uchwała wrześniowego plenum KC KPZR głosi:

„Jedną z najważniejszych części składowych programu budownictwa komunistycznego jest praktyczne rozwiązanie zadania stworzenia w naszym kraju na bazie potężnego wzrostu przemysłu socjalistycznego, jako głównej siły w gospodarce narodowej — obfitości artykułów rolnych".

Państwo radzieckie uważa za niecierpiące zwłoki zadanie: w ciągu dwóch-trzech lat znacznie podnieść stopień zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i towary przemysłowe. Przemawiając na V sesji Rady Najwyższej ZSRR tow. Malenkow oświadczył:

„Rząd i Komitet Centralny Partii uważają za rzecz konieczną znaczne zwiększenie nakładów inwestycyjnych na rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego, zwłaszcza zaś przemysłu rybnego, nakładów na rozwój rolnictwa oraz skorygowanie — w kierunku znacznego ich zwiększenia — nakreślonych zadań w zakresie produkcji artykułów masowego spożycia; konieczne jest również wciągnięcie na szerszą skalę do produkcji artykułów konsumcyjnych — przedsiębiorstw budowy maszyn oraz innych przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego".

Realizując program znacznego rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego oraz rolnictwa, państwo radzieckie już w roku bieżącym znacznie zwiększyło fundusze na rozwój tych gałęzi przemysłu i tych przedsiębiorstw, które produkują artykuły masowego spożycia. Wielkie sumy przeznaczone na finansowanie rolnictwa w poważnej mierze związane są również z wykonywaniem ogromnych zadań w dziedzinie realizacji programu znacznego wzrostu produkcji artykułów spożywczych i towarów przemysłowych, przeznaczonych bezpośrednio na zaspokajanie potrzeb ludności.

Ciężki przemysł ZSRR, będący podstawą potężnej ekonomiki kraju, osiągnął obecnie, dzięki polityce partii komunistycznej, wysoki poziom. Umożliwia to pomyślną realizację głównego w rozwoju społeczeństwa socjalistycznego zadania polegającego na tym, aby zapewniać dalsze podnoszenie dobrobytu robotników, chłopów, inteligencji — wszystkich ludzi radzieckich.

W Związku Radzieckim istnieją obecnie wszelkie możliwości rozwinięcia produkcji artykułów konsumcyjnych na taką skalę, aby przedterminowo wykonać zadania piątego planu pięcioletniego w dziedzinie wytwarzania towarów dla ludności.

Rząd radziecki ustalił szereg środków, których realizacja pozwoli wyprodukować w 1953 roku dodatkową masę towarów powszechnego użytku na ogólną sumę 32 miliardów rubli. Oznacza to, że szereg działów, produkujących artykuły masowego spożycia, nie tylko przedterminowo wykona plan 1953 roku, lecz również znacznie go przekroczy, zbliżając się do zadań ustalonych poprzednio na koniec pięciolatki. Tak np. dzięki dokonywanym przez rząd posunięciom, zadania planu pięcioletniego w zakresie produkcji tkanin wełnianych będą wykonane przez przemysł państwowy na rok przed terminem, a jeśli chodzi o produkcję tkanin jedwabnych — na dwa lata przed terminem. Przemysł spółdzielczy już w 1953 roku przedterminowo wykonuje zadania planu pięcioletniego w zakresie produkcji dywanów i wyrobów dywanowych, wyrobów metalowych, walizek i innych artykułów powszechnego użytku.

Na rok przed terminem przedsiębiorstwa spółdzielcze wykonają zadania w dziedzinie produkcji takich towarów, jak naczynia metalowe, bielizna trykotowa, tkaniny jedwabne, patefony, głośniki, wyroby makaronowe i cukiernicze.

W 1953 roku plan państwowy przewiduje ogromny wzrost produkcji artykułów powszechnego użytku, a przede wszystkim tkanin, odzieży, obuwia i żywności. Tak np. w roku bieżącym przemysł radziecki wyprodukuje o 1 miliard 340 milionów metrów tkanin bawełnianych i o 203 miliony metrów tkanin jedwabnych więcej niż przed trzema laty; produkcja tkanin jedwabnych będzie 6-krotnie większa niż w przedwojennym 1940 roku. W roku bieżącym zostanie wyprodukowanych o 40 milionów metrów tkanin wełnianych, czyli o 30 procent więcej niż w 1950 roku, przy czym wzrasta głównie produkcja wysokich gatunków materiałów garniturowych, płaszczowych itp. W 1954 roku przewidziany jest wzrost produkcji tkanin wełnianych o 55 procent, a w 1955 roku — o dalsze 72 procent; w 1956 roku produkcja tkanin wełnianych będzie dwa razy większa niż w 1950 roku.

Równie wielką pracę w dziedzinie rozszerzenia rozmiarów produkcji prowadzi się we wszystkich innych gałęziach, produkujących artykuły masowego spożycia. Tak np. w przemyśle obuwianym, równolegle ze stałym wzrostem ilości produkowanego obuwia, w ciągu ostatnich trzech lat prawie całkowicie odnowiono asortyment, opracowano i produkuje się już obecnie wiele nowych fasonów i modeli obuwia. W roku bieżącym sam tylko przemysł państwowy wyprodukuje o 36 milionów par obuwia więcej niż w 1950 roku i 13-krotnie więcej niż w 1940 roku. Rozszerza się również produkcja innych towarów powszechnego użytku: konfekcji, mebli, naczyń, artykułów gospodarstwa domowego, instrumentów muzycznych itp., służących zaspokojeniu potrzeb kulturalnych.

Tak wielki przyrost produkcji towarów masowego spożycia osiągnięty zostanie dzięki lepszemu wykorzystaniu urządzeń i doskonaleniu technologii produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu lekkiego oraz dzięki realizowanemu na coraz szerszą skalę programowi budownictwa inwestycyjnego.

Obecnie w ZSRR buduje się i przebudowuje około 1300 wielkich i przeszło 10 tysięcy drobnych przedsiębiorstw, produkujących towary przemysłowe i artykuły spożywcze.

Tak np. w przemyśle włókienniczym ZSRR rekonstruuje się i rozszerza 35 istniejących przędzalni, tkalni i wykończalni, instalując w nich nowe urządzenia i mechanizując procesy pracy. Dzięki przebudowie i rozszerzeniu istniejących fabryk potencjał produkcyjny w zakresie produkcji tkanin wełnianych zostanie zwiększony o 44 miliony metrów. W przemyśle obuwianym w ciągu najbliższego roku zainstaluje się około 2 tysięcy pierwszorzędnych maszyn obuwniczych i około 5 tysięcy maszyn do szycia. Projektuje się rekonstrukcję takich wielkich fabryk obuwia, jak moskiewska fabryka „Paryżskaja Komuna", leningradzka fabryka „Skorochod", swierdłowska fabryka „Uralobuw", fabryka obuwia w Nowosybirsku i inne.

W ciągu najbliższych trzech lat mają powstać nowe wielkie kombinaty wełniane w Czernihowie, Mińsku, Iwanowie, Kańsku, Krasnodarze, w obwodzie briańskim i w innych punktach kraju. W przemyśle jedwabniczym przebudowuje się i rozszerza 11 czynnych przedsiębiorstw i buduje wiele nowych przedsiębiorstw, m. in. takie olbrzymy jak fabryka jedwabiu w m. Kalinin, jak Darnicki i Krasnodarski kombinaty jedwabnicze. Już w 1954 roku przedsiębiorstwa te będą dawać krajowi miliony metrów tkanin jedwabnych. Projektowana jest w najbliższym czasie budowa wielkich kombinatów skórzano - obuwianych w Ulan-Ude (Wschodnia Syberia), Ulianowsku (Powołże) i w Wielkich Łukach. Każdy z tych kombinatów produkować będzie 4,5 miliona par obuwia rocznie.

Przemysł spółdzielczy realizuje na szeroką skalę ogromny program budownictwa nowych dużych i drobnych przedsiębiorstw we wszystkich okręgach kraju, uzupełniając przemysł państwowy w dziedzinie rozwoju produkcji towarów masowego spożycia, artykułów gospodarstwa domowego i towarów przemysłowych dla ludności wiejskiej. W ciągu najbliższych 2—3 lat przewiduje się budowę około 1000 przedsiębiorstw spółdzielczości pracy; zostaną one wybudowane z funduszów spółdzielczych i przy pomocy państwa. W 1953 roku zakończy się budowa 43 kombinatów suszenia owoców i ziemniaków.

Aby zrealizować ten imponujący program rozwoju tych działów gospodarki narodowej ZSRR, które produkują artykuły konsumcyjne dla ludności, partia komunistyczna i rząd radziecki troszczą się również o rozwój bazy surowcowej tych działów. Wrześniowe plenum KC KPZR przyjęło szeroki program dalszego rozwoju rolnictwa, zwiększenia materialnego zainteresowania kołchozów i kołchoźników w rozwoju pozostających w tyle działów rolnictwa. Ze środków budżetu państwowego wyposaża się w dalszym ciągu rolnictwo w maszyny i traktory, rozszerza się elektryfikację rolnictwa poprzez budowę nowych elektrowni, podejmuje się ogromną pracę nad wyszkoleniem na koszt państwa kadr technicznych — mechanizatorów dla rolnictwa (traktorzystów, maszynistów i kombajnerów).

Do realizacji zadań w zakresie zwiększenia produkcji surowców przemysłowych, a zwłaszcza materiałów wykończeniowych, jak również produkcji artykułów masowego spożycia, przyciąga się na szerszą skalę wszystkie ministerstwa przemysłowe ZSRR. Szczególną uwagę poświęca się przy tym zagadnieniom jakości. Wszystkie produkowane towary masowego spożycia powinny być w wysokim gatunku i wyróżniać się estetycznym wykończeniem — takie zadanie postawił przed przemysłem rząd ZSRR.

Realizacja tak ogromnego programu dalszego podniesienia dobrobytu ludności możliwa jest jedynie w społeczeństwie socjalistycznym, gdzie cała produkcja podporządkowana jest jednemu celowi — maksymalnemu zaspokajaniu stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb człowieka

W STOLICY

W październiku rozpocznie się budowa 5 nowych bloków na MDM

W najbliższych dniach przy budowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej rozpoczęte zostaną roboty budowlane przy wznoszeniu dalszych budynków dzielnicy. Już obecnie trwają roboty ziemne przy wykonywaniu wykopów pod budynek nr 70, który stanie przy ul Wilczej. Równocześnie załoga BW-6 przygotowuje się do rozpoczęcia prac budowlanych w 5 nowych punktach MDM-u. Przy ulicy Marszałkowskiej, Placu Zbawiciela, oraz wzdłuż innych ulic, brygady robotnicze przystąpią w najbliższych dniach do wykonywania wykopów pod 5 nowych budynków mieszkalnych. Będą to bloki oznaczone liczbami: 37, 111, 114a, 56, 59. Budynki mieszkalne o łącznej kubaturze około 250 tysięcy metrów sześciennych, otrzymają piękne elewacje z tynku i kamienia. *(js)*

Przemysł warszawski wykonał z nadwyżką plan III kwartału

Przemysł warszawski wykonał zadania produkcyjne III kwartału br. w 104,5 proc.

Na osiągnięcie to złożyły się wyniki uzyskane przez poszczególne gałęzie przemysłu stolicy, szczególnie we wrześniu. Przemysły: metalowy, energetyczny, poligraficzny, spożywczy, terenowy i drobny wykonały plan miesięczny we wrześniu w granicach od 108 do 122 proc.

Nie wykonały natomiast w Warszawie zadań, przypadających na wrzesień, przemysł elektrotechniczny i teletechniczny, uzyskując jedynie 94,8 procent planu. Jedną z przyczyn niewykonania planu jest brak właściwej kooperacji między zakładami, podlegającymi Centralnemu Zarządowi Maszyn Elektrycznych i Centralnemu Zarządowi Przemysłu Teletechnicznego. Usprawnienie kooperacji między zakładami jest niezbędnym warunkiem nadrobienia przez nie zaległości w IV kwartale br. *(w)*

Powtarzają się niedociągnięcia w handlu warzywami i owocami

Codziennie detaliczne punkty sprzedaży warzyw i owoców kontrolowane są przez kontrolerów społecznych delegowanych przez zakłady pracy. 28 września kontrolerzy społeczni przeprowadzili lustrację 102 punktów ulicznych ZSS.

Lustracja objęła między innymi Pragę - Śródmieście i Południe, Stare Miasto, Wolę, Wilanów, Żoliborz, Ochotę. Niemal wszystkie skontrolowane punkty nie posiadały aktualnych cenników na warzywa i owoce, w wielu brak było kartek z cenami i oznaczeniem gatunku towarów.

Zdarza się jeszcze często, że uliczne punkty zbyt późno otrzymują warzywa i owoce. W dniu kontroli na przykład stragany ZSS nr 20 i 15 na bazarze mokotowskim do godziny 12 nie otrzymały jeszcze warzyw i owoców.

Wyniki lustracji świadczą o tym, że ZSS nie wykorzystał jeszcze wszystkich możliwości, aby usprawnić zaopatrzenie rynku i pracę ulicznych sprzedawców. *(kw)*

Sadzenie drzew i krzewów w parku na Powiślu

Zarząd Zieleni Miejskiej przystąpił do jesiennego sadzenia drzew i krzewów na terenie Centralnego Parku Kultury na Powiślu. W pierwszym etapie zasadzonych tu zostanie ponad 700 drzew oraz 7.000 krzewów. Sadzenie rozpoczęto koło ulic Solec, Ludnej i wiaduktu mostu Poniatowskiego. Znaczną część robót na tym odcinku wykonali mieszkańcy w ramach prac społecznych.

W niedzielę na terenie parku pracowało prawie 10.000 studentów uczelni warszawskich. Studenci SGPiS oraz SGGW w liczbie 3.000 rozpoczęli roboty na terenach, które były objęte planem robót na rok przyszły. *(i)*

Najlepsi uczniowie zostaną przyjęci do Młodzieżowego Domu Kultury

W tych dniach, we wszystkich warszawskich szkołach, odbywają się przyjęcia do Młodzieżowego Domu Kultury. Uczestnictwo w pracach MDK jest dla ucznia dużą nagrodą. Kierowana jest tam młodzież wyróżniająca się nie tylko zainteresowaniami naukowymi, artystycznymi czy innymi, ale również dobrą nauką i pracą społeczną.

W bieżącym roku plan pracy MDK opierać się będzie o wytyczne sierpniowych konferencji nauczycieli. Naczelnym zadaniem Domu będzie pomoc w kształtowaniu wśród młodzieży naukowego światopoglądu.

Praca MDK skupiać się będzie w następujących działach: pracy polityczno-masowej, naukowym, technicznym, bibliotecznym, wychowania fizycznego, wychowania artystycznego.

Liczba uczestników MDK wzrośnie w porównaniu z rokiem ubiegłym z 2.100 na 3.000.

(kg)

Śląski Park Kultury i Wypoczynku

Drogę do parku znają już niemal wszyscy mieszkańcy Stalinogrodu. Zapytać ktoś może: cóż w tym szczególnego? Każde miasto ma swój ogród. Od lat warszawianin spędza niedzielne popołudnia w starych Łazienkach, a na plantach krakowskich nie łatwo znaleźć wolne miejsce w letni wieczór.

Śląsk przez długie lata ubogi był w ogrody. Zieleni było tu zawsze mało, kolorowe skwery nie radowały oczu górnika. Dziś — trzecią już wiosnę kwitną drzewa i kwiaty w nowym Parku Kultury i Wypoczynku, trzecie lato ściąga on tłumy do cienistych alejek. Starzy ludzie, co kawał twardego życia mają poza sobą, nie mogą się nadziwić. Bo posłuchajmy, jak dawniej było...

Tak było

Rósł tu kiedyś las, niewielki, ale cienisty, który spłonął 35 lat temu. Nieużytki pokrył drobny kwiat wrzosu, przyprószony wiecznie pyłem węglowym, jak ludzie z pobliskich biedaszybów. Część terenu zajmowały grunty orne, stanowiące własność wielkich koncernów. Uprawiający małe poletka nieraz słyszeli płacz kobiet i dzieci, brutalnie wyrzucanych przez policję z biedа-szybu „Agnieszka".

Trudny był dzień powszedni śląskiego górnika, jałowe dni świąteczne. Kiedy tylko wiosna zazieleniła pola — z ciasnych i dusznych domów przenoszono się w niedzielne popołudnia na trawę. Nad stawem jakiś przedsiębiorczy właściciel ziemski założył restaurację, nazwaną „Doliną szwajcarską". Ale nie na kieszeń biednych ludzi była urocza „Dolina".

Dzieci biegały po polu na próżno szukając kwiatków. Teren zapadał się tutaj i nawet trawa lękliwie wyglądała z ziemi. Wczesny zmierzch wyrzucał do domów. O tej bowiem porze podnosiły się znad stawów roje komarów, powietrze nasiąkało wilgocią i chłodem. Wracali więc z powrotem do swych mieszkań: do Stalinogrodu, Chorzowa, do Siemianowic i Wełnowca.

Ludzie, którzy pamiętają tamte czasy, nie mogą się więc nadziwić. Bo oto w tym samym miejscu powstaje park tak piękny i barwny, o jakim się dotychczas tylko w bajkach słyszało. Spotykają się tu znów wszyscy: górnicy ze Stalinogrodu i Chorzowa, Siemianowic i Wełnowca.

Idźmy ich śladem.

Pewnej niedzieli

Szeroka aleja, wysadzana klonami i dębem prowadzi do miejsca, gdzie rozwidlają się ścieżki. Tu na wysokim postumencie stoi rzeźba śląskiego górnika. W którą dróżkę skierować teraz kroki? Dzieci ciągną do piaskownic, huśtawek i zjeżdżalni. Wśród drzew — miniaturowe kioski. Jak zabawki — małe i kolorowe. Jeśli spoczniemy na chwilę na wygodnej ławce, zobaczymy w oddali pośród różowych kwiatów widnieje symboliczna dla tej części parku postać: rzeźba matki z dwojgiem dzieci. Nazywają ją tu — jakże prawdziwie — rzeźbą pokoju.

Teraz pachnącą aleją idziemy nieco w górę i natrafiamy na prawdziwy tłum. Tu mieści się ogród zoologiczny, a raczej jego zaczątki, bo zwierząt w nim jeszcze niewiele. Jest więc groźny bizon, zgrabna sarenka i kózka-karłatka, trzy dziki i dwa jelenie, kapryśna lama, co pluje jak niegrzeczne dziecko — i dzika owca, która skacze wysoko, jak piłka.

Młodzież porwana jest wirem gier i ćwiczeń sportowych. Ma do dyspozycji aż siedem boisk: dwa do koszykówki i pięć do siatkówki. Po grze można przyjemnie wypocząć nad stawem.

Schodzi się doń kamiennymi tarasami. Nad brzegiem pełno foteli i leżaków koloru nieba i słońca. Dorośli, chłodząc się piwem, porównują ten dawny, zarośnięty szuwarami staw, poszatkowany groblami, ze stawem obecnym, już oczyszczonym i powiększonym wskutek zniesienia grobli. Pozostały z nich tylko małe, dekoracyjne wysepki, na które z brzegu przerzucone zostaną malownicze mostki. Mają i dzieci swoją rozrywkę. Siedząc na schodkach, rzucają bułkę łabędziom, które przywędrowały tu z Łodzi.

Ale najpiękniej jest wieczorem. Wsparte na wysmukłych kolumnach jarzą się dziesiątkami lamp pawilony dla orkiestry. W świetle żarówek ostro rysują się na tle zieleni postaci rzeźb, ujęte we wdzięcznym ruchu tanecznym, mazura, kujawiaka i śląskiego trojaka. Wsparty o kamienne balustrady tłum słucha muzyki, przygląda się wirującym na parkietach tanecznym parom. Echo niesie melodię do ukrytych wśród krzewów róż altanek, w których do nocy rozbrzmiewają akordeony.

To zaledwie kilka fragmentów parku, którego budowę rozpoczęto wiosną 1951 roku. Początek był jeszcze nieśmiały, roboty niezorganizowane. Ale już wówczas młodzież szkolna zalesiła 43 hektary. W kilka miesięcy później narodził się plan koncepcyjny przyszłego parku, rozpoczęli robotę stali pracownicy. Pomagały im brygady społeczne, składające się z górników, pracowników instytucji, młodzieży szkolnej. Oto dotychczasowy plon ich wysiłków: na obszarze przeszło 200 ha zasadzono już 40 tys. drzewek palikowych, około miliona sadzonek drobnych, wybudowano prawie 12 kilometrów dróg. Całkowicie wykończono część parku przeznaczoną na zabawy ludowe i masowe imprezy.

Obecnie trwają prace ziemne przy budowie największego w Polsce stadionu, obliczonego na 120 tys. widzów oraz planetarium i teatru na wolnym powietrzu, który pomieści 2.000 ludzi.

Ale to jeszcze nie wszystkie atrakcje parku-giganta, który zajmie teren 600-hektarowy. Popatrzmy na plan.

Za lat kilka

Przy każdym wejściu, a będzie ich kilka — od strony Stalinogrodu, Chorzowa i Siemianowic — małe ogródki jordanowskie. Tu pozostawimy dzieci pod opieką wychowawczyń. Teraz możemy wsiąść w kolejkę elektryczną, przypominającą żywo pociąg w dziecięcym miasteczku Podgrodziu. Trasa wynosi 4 i pół kilometra. Kolejkę obsługują harcerze ze stalinogrodzkiego Pałacu Młodzieży.

A więc — jedziemy. Oto część wystawowa parku. Za oknami wagonów migają budynki pawilonów, stoiska. Nieco dalej — pawilon górniczy, którym schodzi się do miniaturowej kopalni. Spoza zieleni drzew wyłaniają się maleńkie domki, stanowiące zabytki budownictwa w naszym kraju. Te wszystkie góralskie, krakowskie i łowickie chałupki ustrojone są wewnątrz ludowymi wycinankami i kilimami o wzorach barwnych, jak łąka w maju. W centralnym budynku pełno jest strojów regionalnych, wykresy i tablice, które mówią o tradycjach i zwyczajach różnych regionów.

Mijamy długi tunel i wjeżdżamy na stację rejonu sportowego. Stadion, strzelnice, trasy biegu, place gimnastyczne, nawet przystań kajakowa i plaża. A zimą, mają tu również swoje uciechy miłośnicy nart i jazdy na lodzie. Mijamy dalej wielką polanę z oszkloną halą ludową. To pole zlotowe, miejsce zebrań masowych.

Tu już wysiądziemy, gdyż przyjemnie jest wypocząć w egzotycznym zakątku, jakim jest palmiarnia. Nawet gdy pada deszcz można ją podziwiać z okien schronu. Jest ich zresztą pełno w parku, a każdy zbudowany w innym stylu.

Wieczorem odwiedzamy teatr lub kina. A przy sobocie możemy nie wracać do miasta. Maleńkie domki campingowe przeznaczone są dla ludzi pracy, na kilkudniowy pobyt w czasie urlopu lub w dzień świąteczny.

Oto perspektywy wypoczynku i rozrywki górnika i hutnika w Wojewódzkim Parku Kultury, wielkiej inwestycji Śląska, która jest jeszcze jednym dowodem troski o człowieka pracy ze strony naszego rządu ludowego i naszej partii. Mimo, że park znajduje się dopiero w stadium budowy, już dziś korzystają z niego tysiące ludzi. W świąteczne i niedzielne popołudnia w okresie letnim frekwencja dochodzi do 80 tysięcy.

*

Październik ozłocił już drzewa, alejki zasłane żółtym kobiercem, nie rozbrzmiewają tym gwarem, który panował tu w gorące dni. Mimo to nie jest zupełnie pusto w parku. Zaglądają tu w niedzielę górnicy, interesując się każdą zmianą, jaką przyniosły minione dni. Tutaj spotykają się chłopcy z dziewczętami. Przychodzą w dni powszednie ludzie starzy, by nacieszyć oczy widokiem parku, na który czekali dziesiątki lat i który zmienił krajobraz Śląska — rozbarwił, go i ożywił, nadał koloryt miastu, w którego wspomnieniach tylko pozostały czasy bieda-szybów i beznadziejnych, jałowych niedziel, spędzanych na przyprószonych pyłem węglowym podmiejskich polach.

JANINA BOROWSKA

A może kajakami

Pomiędzy Wydziałem Gospodarki Komunalnej a Wydziałem Oświaty Prezydium Stołecznej Rady Narodowej toczy się spór zupełnie zasadniczy, kto ma naprawić 200 metrowy odcinek drogi prowadzącej do szkoły TPD nr 6 przy ul Zwycięzców. Spór musi być bardzo trudny do rozstrzygnięcia skoro toczy się już dwa lata.

W ciągu tych dwóch lat uczniowie szkoły przy ul. Zwycięzców przebywać muszą codziennie pełną wyboi drogę, która w czasie deszczu zamienia się w jedną wielką kałużę.

Dwuletnie doświadczenie wskazuje na to, że spór o naprawę drogi nieprędko zostanie rozstrzygnięty. Może więc warto zainteresować tym Wydział Kultury Prezydium Stołecznej Rady Narodowej i zwrócić się do niego z prośbą by zakupił kilkanaście kajaków i w ten sposób umożliwił uczniom dotarcie do szkoły w czasie jesiennych deszczów? (kg)

RADIO

ŚRODA 7 PAŹDZIERNIKA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.06, 15.23 Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00 20.00, 23.00.

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny. 6.10 Muzyka poranna. 6.45 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli 6.50 Gimnastyka, 7.20 Muzyka poranna, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Koncert poranny, 9.00 Aud dla kl. VI, 9.30 Koncert solistów 10.10 Przerwa, 11.05 Aud dla kl. I—II, 11.25 Muzyka i aktualności, 12.15 „Na swojska nute", 12.45 Aud dla wsi, 13.00 Wieś tańczy i śpiewa, 13.15 Muzyka rozrywkowa 13.40 Utwory skrzypcowe. 13.55 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci 16.10 Koncert muzyki Niemieckiej Republiki Demokratycznej. 16.50 Aud dla kobiet, 17.00 „Jezuici" pog. red H. Korotyńskiego z cyklu: „Rola Watykanu i hierarchii kościelnej w historii Polski", 17.20 Koncert Ork Rozgł. Łódzkiej PR p. d. Edwarda Ciukszy, 18.15 Popularny koncert solistów, 18.45 „Ta sama droga" opow. Konstantego Murzidi, 19.00 Melodie operetkowe w wyk solistów, Chóru i Ork PR p. d Stefana Rachonia, 19.45 Aud. dla wsi, 20.28 Wiadomości sportowe. 20.38 Muzyka albańska 20.45 „Andrzeja Fryzca z Modrzewia dni ostatnie" opow. Karola Kaźmińskiego. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Tad. Zmudzińskiego, 21.30 Reportaż literacki. 21.45 Muzyka rozrywkowa, 22.05 „Pieśń znad Szprewy" wiersze współczesnych poetów niemieckich, 22.25 Z cyklu: „Słuchamy muzyki kameralnej" Beethoven: Kwartet smyczkowy B-dur Nr 6 op. 18 w wyk. Kwartetu Strossa.

Program II — na fali 407 m.

Program dnia 7.50, 14.00 Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.00 Gimnastyka, 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 Muzyka poranna. 6.50 Muzyka poranna, 8.00 Koncert poranny, 8.55 Przerwa, 14.05 Informacje, 14.10 Aud. dla kl. III—IV. 14.30 Tańce stylizowane. 15.10 „Ci nie odejda" opow. T Kurka, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 „Swojskie melodie", 16.20 Koncert Ork. Rozgł Szczecińskiej PR p d. Wł. Górzyńskiego, 17.15 Muzyka taneczna, 17.30 „Na warszawskiej fali", 17.55 „Ze sportu", 18.00 Muzyka symfoniczna. 18.30 Pogadanka sportowa, 18.40 Niemieckie pieśni walki w wyk. Ernesta Buscha, 19.00 Książki, które na nas czekają, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Żołnierze" odc. poematu T. Kubiaka. 20.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR p. d. J Gerta. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.36 Muzyka taneczna. 21.50 Z życia ZSRR. 22.20 Koncert solistów. 22.50 Muzyka taneczna. 23.15 Muzyka polska — Andrzej Panufnik: „Symfonia pokoju".

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Komitet Nakładem RSW „Prasa" Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Centrala 8-34-01, 8-34-02, 8-34-03 8-34-04, 8-34-05. Redaktor Naczelny 8-17-06 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28, Sekretarz Redakcji 8-96-65 Dział ideologiczny 8-08-89 Dział partyjny 8-97-37 Dział zagraniczny 8-96-54 Dział ekonomiczny 8-93-08 Dział rolny 8-98-78 Dział kulturalny 8-65-24 Dział listów i interwencji 8-65-23 Dział stołeczny 8-71-47 Telefony nocne: Redaktor nocny 8-54-02, 8-34-04 Warunki prenumeraty: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę zleconą przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze — cena prenum.: mies — 5 zł, kwar — 15 zł, półrocznie — 30 zł, rocznie — 60 zł Zamówienia zbiorowe na prenumeratę zakładową przyjmują wszystkie miejscowe Oddziały i Delegatury PPK „Ruch" — cena w prenum. zbior. mies. — 3.50 zł. Informacji w sprawie prenum. zagranicznej udziela PPK „Ruch" Biuro Wyd. Zagr., Warszawa Koszykowa 31, tel. 8-64-81. Administracja: Warszawa, Wiejska 12, tel. 8-00-81. Zakłady Graficzne Dom Słowa Polskiego. 4B-20520

A B 1